Rok VII Nr. 110. Sosnowiec, piątek 22 kwietnia 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-83; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3 go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Koalicja japońsko-europejska przeciwko Sowietom

WOJENNE ALARMY MOŁOTOWA.

MOSKWA, 21. 4. (wł.) Na wczorajszem posiedzeniu kongresu sowieckich związków zawodowych, Mołotow wygłosił dłuższą mowę o sytuacji politycznej, którą przedstawił w kolorach wręcz czarnych.

Podczas, gdy rosyjska polityka zagraniczna ma charakter wybitnie pokojowy, dowodził Mołotow, świat cały przygotowuje się do wojny z Sowietami.

Rej w tej koncepcji wodzi japoński sztab generalny, który ze sztabami państw europejskich nawiązał ścisłe stosunki.

Kalinin twierdzi, że posiada niewątpliwe dowody współdziałania sztabu japońskiego ze sztabami innych mocarstw, a plan współdziałania jest już opracowany ściśle.

Ale pokojowa polityka Sowietów ma swe granice i armja czerwona potrafi odeprzeć wszelki atak na terytorjum związków republik sowieckich.

Mołotow przypomina następnie wojną interewncyjną z przed 12 lat, stwierdzając, że od tego czasu stosunki zmieniły się znacznie na korzyść Sowietów, a niekorzyść świata kapitalistycznego. Zorganizowane masy robotnicze i czerwona armja będą umiały obronić kraj przed zakusami imperjalistów.

Zkolei premjer sowiecki poddał ostrej krytyce działalność konferencji rozbrojeniowej, która przez 6 lat pracy nie posunęła sprawy rozbrojenia ani o krok naprzód. Dowodzi to jego zdaniem, że rozmowy rozbrojeniowe służą jedynie do ukrycia faktu zwiększenia zbrojeń i wzrastającego niebezpieczeństwa wojny.

NARADA PREZYDENTA RZPLITEJ Z PREMJEREM PRYSTOREM.

WARSZAWA, 21. 4. (wł.) Dziś w godzinach popołudniowych prezydent Rzplitej odbył dłuższą naradę z premjerem Prystorem. Naradzie tej koła polityczne przypisują duże znaczenie.

MATERJAŁY ARCHIWALNE Z SOWIETÓW DO POLSKI.

WARSZAWA, 21. 4. (wł.) W przyszłym tygodniu nadejdzie do Polski z Sowietów 68 skrzyń ze zbiorów archiwalnych, zawierające dokumenty z b. zaboru rosyjskiego.

KONTYNGENTY NA MASŁO I NABIAŁ W HOLANDJI.

WARSZAWA, 21. 4. (wł.) Rząd holenderski postanowił wprowadzić kontyngenty wwozowe na masło i nabiał. Wskutek tego zarządzenia eksport tych artykułów z Polski znacznie się zmniejszy.

SUBLOKATOROWIE A PODATEK ELEKTRYCZNY.

WARSZAWA, 21. 4. (wł.) Ministerjum robót publicznych wyjaśniło, że sublokatorowie zwolnieni są od podatku elektrycznego, o ile nie posiadają oddzielnego licznika.

Kreuger sfałszował umowę z rządem polskim.

Samobójstwo ukryto, aby sprzedać akcje koncernu zapałczanego

SZTOKHOLM, 21. 4. Prasa szwedzka w dalszym ciągu rozpisuje się o tajemniczych szczegółach, związanych z samobójstwem króla oszustów Kreugera. Okazuje się, że zgon Kreugera był ukrywany przez rodzinę w ciągu kilkunastu godzin.

Pisma szwedzkie przypuszczają, co zresztą jest najzupełniej prawdopodobne, że czas ten był wykorzystany dla wyzbycia się akcyj koncernu kreugerowskiego, którym groził gwałtowny spadek. Krewniacy, natychmiast po samobójstwie Kreugera, wydali swym agentom amerykańskim polecenia sprzedaży akcji w możliwie szybkiem tempie. Operacja ta powiodła się bez zwrócenia niczyjej uwagi. Giełda amerykańska otrzymała wiadomość o samobójstwie dopiero po upływie kilkunastu godzin.

Prasa dzisiejsza potwierdza wiadomość, według której Ivar Kreuger sfałszował układ, zawarty z rządem polskim w roku 1925 w sprawie wydzierżawienia monopolu zapałczanego. Podrobiony tekst wykazywał znacznie wyższe przywileje dla koncernu, a fikcyjne zyski, płynące rzekomo z eksploatacji przemysłu zapałczanego w Polsce, przez szereg lat zapisywał Kreuger do bilansu w koncernie.

Oszustwo wyszło na jaw po odnaleznieniu w skrytce Kreugera autentycznego tekstu umowy z Polską.

Giełda szwedzka ma nową sensację, gdyż członkowie komisji śledczej znaleźli w skrytkach koncernu Kreugera dwa miljony koron gotówką.

Niezwykłe to odkrycie wywołało ogólne zdumienie. Komisja przypuszcza, że pieniądze te były ukryte przez dyrektorów koncernu już po śmierci samego Kreugera. Prawdopodobnie dyrektorowie nieprawnie zabrali tę sumę z kas koncernu, licząc na to, że wobec panującego w rachunkach nieporządku, postępek ten ujdzie im bezkarnie.

Miljony idą zagranicę z elektrowni w Polsce.

DALSZY BOJKOT PRĄDU W CZĘSTOCHOWIE.

CZĘSTOCHOWA, 21. 4. (wł.) Na ostatniem tłumnem zebraniu członków zrzeszenia abonentów prądu elektrycznego, którzy bojkotują elektrownię częstochowską, jeden z członków zarządu zrzeszenia złożył sprawozdanie, z którego wynika, że elektrownia w Częstochowie w ciągu roku sprzedała prądu za 2 milj. 360 tysięcy złotych, przyczem koszt własny wyniósł 925 tysięcy złotych, podatki 36.00, amortyzacja 264 tys., a miljon 149 tysięcy wysłano do Belgji dla akcjonarjuszów. Zebrani uchwalili dalszy ostry bojkot elektrowni.

KATASTROFA SAMOLOTOWA ŁODZI.

ŁÓDŹ, 21. 4. (wł.) W Łodzi wydarzyła się dziś katastrofa lotnicza. Komendant lotniska L. O. P. P., Tadeusz Woźnicki wystartował na awjonetce, celem jej wypróbowania.

Na wysokości kilkuset metrów stery odmówiły posłuszeństwa i pilot postanowił lądować.

Z czterdziestu metrów samolot runął na szosę. Woźnicki odniósł poważne obrażenia. Zachodzi obawa utraty wzroku wskutek skaleczenia oczu szkłem rozbitych okularów ochronnych.

PRZESUNIĘCIA W ARMJI.

WARSZAWA, 21. 4. (wł.) Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie ukaże się nowy dziennik personalny ministerjum spraw wojskowych, który ma przynieść znaczne przesunięcia na wyższych stanowiskach w armji.

———o0o———

ROZGRABIONA SKRZYNIA Z NARKOTYKAMI.

LWÓW, 21. 4. Na strychu domu przy ul. Panieńskiej 7 przypadkowo znaleziono skrzynię, zawierającą narkotyki. Okazało się, że skrzynia ta należała do studenta medycyny, obecnie urzędnika sądowego w Toruniu, Mieczysława Laksera. Zanim przybyła policja, z dziwną szybkością o skrzyni tej dowiedzieli się lwowscy narkomani i zawartość jej natychmiast rozgrabili tak, że policjanci znaleźli skrzynię już pustą.

———o0o———

ZMARŁ KARDYNAŁ WIEDNIA.



WIEDEŃ, 21. 4. Dziś o g. 2 nad ranem zmarł kardynał dr. Piffl. Śmierć nastąpiła wskutek ataku mózgowego. Zmarły liczył 68 lat

OLBRZYMI PROCES O OSZUSIWA CELNE.

WILNO, 21. 4. W sądzie okręgowym w Wilnie rozpoczął się głośny proces celny o olbrzymie nadużycia przeciwko właścicielom paru firm transportowych oraz kilku urzędnikom celnym i kolejowym, razem przeciwko 17-tu osobom. Wszyscy oskarżeni są o oszukańczy przewóz przez granicę z Niemiec i Łotwy towarów nieoclonych. Ze względu na dużą liczbę swiadków, proces potrwa kilka dni.

WILUSIOWI POTRZEBNY KLIMAT ZACHODNIO - INDYJSKI.

NOWY JORK, 21. 4. Paweł Pears, gubernator należącej do St. Zjednoczonych wyspy św. Tomasza, złożył w mini sterjum spraw zagranicznych w Waszyngtonie odpis pisma, w którem zaprasza ekskajzera Wilhelma II na swą wyspę. Rząd amerykański odpowiedział, że poczyni odpowiednie kroki w Hadze przez swego ambasadora.

Wyspa św. Tomasza jest jedną z wysp Dziewiczych w grupie M. Antyli, na wschód Portorico.

Z PARYŻA DO KAPSZTADU PRZELECIAŁ COSTES.

PARYŻ, 21. 4. Z Kapsztadu nadeszła wiadomość o szczęśliwem wylądowaniu lotnika Costesa, który z Paryża udał się w podróż powietrzną z dwoma towarzyszami.

Na przebycie tej olbrzymiej przestrzeni Costes użył 3 dni i 9 godzin. Lądowano po drodze trzykrotnie w celu zaopatrzenia się w paliwo i smary.

ROZSTRZELANIE 17 BANDYTÓW NA CMENTARZU NAD WYKOPANEMI GROBAMI.

NOWY JORK, 21. 4. Przed kilku dniami wielka banda rozbójnicza dokonała napadu na miasto meksykańskie Passo del Macho. Bandyci obrabowali bank i mnóstwo mieszkań prywatnych. Podczas pościgu żandarmerja zdołała ująć 17 napastników.

Bandyci stanęli wczoraj przed sądem w Vera Cruz. Wszyscy zostali skazani na śmierć przez rozstrzelanie. Egzekucja odbyła się na cmentarzu, w miasteczku Huatesco, przyczem skazańcy musieli przedtem kopać własne groby.

Wybory do samorządów odbędą się po uchwaleniu ustawy samorządowej.

Rozmowa z posłem dr. K. Duchem.

Przedstawiciel agencji „Iskra" zwrócił się do jednego z najwybitniejszych znawców zagadnień samorządowych, posła dr. Kazimierza Ducha, z prośbą o wypowiedzenie się na temat aktualności ewentualnych wyborów do ciał samorządowych i stanu prac nad złożonym przez rząd do sejmu projektem ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego.

— Czy należy, zdaniem pana posła, przeprowadzić wybory w tych samorządach, gdzie kadencja kończy się, lub gdzie ma nastąpić częściowe odnowienie składu personalnego?

— Kadencje samorządów są zasadniczo przedłużone do chwili uchwalenia nowych ustaw samorządowych. W b. zaborze austrjackim tylko formalnie biorąc należałoby wybory przeprowadzić. Wobec tego jednak, iż wybory połączone są z dużemi kosztami, wywołują zaburzenia normalnego życia samorządu, uważam za celowe, by wyborów nie przeprowadzać, tembardziej, iż byłyby one ważne tylko na jeden rok. W tym przedmiocie zapewne zostanie wydane odpowiednie zarządzenie ministerjum spraw wewnętrznych.

— Mówi pan poseł o jednym roku. Czy sądzi pan, że nowa ustawa samorządowa może w takim okresie czasu wejść w życie?

— Zależeć to będzie od tempa pracy, jakie przyjmie komisja administracyjna sejmu. Przypuszczalnie projekt będzie mógł być załatwiony dopiero na najbliższej sesji budżetowej, tak, iż wejdzie on w życie dopiero z wiosną 1933 r.

— A w jakiem stadjum znajdują się prace nad projektem ustawy?

— W obrębie BBWR. projekt zostanie w ciągu wakacyj szczegółowo przedyskutowany i uzgodniony. W dyskusjach grupy samorządowej biorą udział przedstawiciele min. spraw wewn., p. wiceminister Korsak i p. naczelnik Podwiński.

— Jakie stanowiska zajęły poszczególne kluby wobec projektu?

— Stanowisko klubów opozycyjnych jest negatywne. Te same kluby które w swoim czasie atakowały rząd, z powodu nieprzedkładania projektu, obecnie otrzymawszy ten projekt odrzucają go a limine, nie chcąc wdawać się w szczegółową dyskusję, mimo apelu klubu BBWR. o rzeczową dyskusję. Najwięcej ataków wywołuje sprawa nadzoru państwowego, który wobec liberalnej ordynacji wyborczej musi być silny.

W klubie BBWR. projekt nie wywołuje zbyt dużej rozbieżności poglądów. Dyskusja zmierza do dokładniejszego sprecyzowania postanowień projektu i usunięcia wszelkich niejasności. Szereg poprawek klubu naszego został przyjęty przez ministerjum spraw wewnętrznych. Dotyczą one ustroju gromady, czynnika zawodowego, względnie fachowego w samorządzie, systemu ordynacji wyborczej itp.

Uchwały rady naczelnej związku obrony Kresów Zachodnich.

W Warszawie obradowała rada naczelna związku obrony kresów zachodnich. Tematem obrad były sprawy organizacyjne i polityczne. W wyniku posiedzenia uchwaliła rada naczelna m. in. następujące rezolucje:

1) Rada naczelna zwraca się do rządu oraz do polskich sfer gospodarczych o zaostrzenie polityki, zabezpieczającej żywotne interesy polskie przed szowinizmem czynników gdańskich, uniemożliwiających współżycie Wolnego Miasta z Rzeczypospolitą Polską na podstawie lojalnej i rzeczowej współpracy.

2) Wobec stałego wzrostu organizacyj hitlerowskich w Gdańsku, dążących do stworzenia na tym terenie podstawy akcji antypolskiej, która coraz bardziej zagraża pokojowi, rada naczelna zwraca się do rządu z prośbą o podjęcie najenergiczniejszych kroków celem usunięcia organizacyj tych z terenu W. M. Gdańska.

3) Rada naczelna Z. O. K. Z. apeluje do całego społeczeństwa o stosowanie bezwzględnego bojkotu zakładów letniskowych i kasyna gry w Sopotach.

4) Rada naczelna potępia w sposób jak najostrzejszy dającą się zauważyć od pewnego czasu na łamach kilku pism polskich, a inspirowaną przez tajemnicze czynniki akcję rozbijania mniejszości polskiej na terenie Rzeszy Niemieckiej przez podważanie autorytetu jednolitego związku polaków w Niemczech oraz szkalowanie polskich kandydatów do sejmu pruskiego w momencie prowadzonej przez nich akcji wyborczej.

Nie oskarżając w społeczeństwie polskiem nikogo o złą wolę i świadome w tej sprawie działanie, rada naczelna zwraca się do wszystkich czynników politycznych i prasowych z przedstawieniem niesłychanej szkodliwości tej niedopuszczalnej z punktu widzenia interesów narodowych akcji.

Opieka nad dziećmi pracowników kolejowych.

Pod protektoratem p. ministrowej Kühnowej zawiązał się przy dyrekcji kolei państwowych w Warszawie komitet dożywiania dzieci pracowników kolejowych i sierot po nich. Komitet, któremu przewodniczy p. wicedyrektorowa Zienkiewiczowa, rozwinął swą działalność w pierwszym rzędzie na terenie Warszawy i zorganizował trzy punkty dożywiania na stacjach Warszawa — Główna, Warszawa Wschodnia i Warszawa Praga. Punkty te wydają dziennie około 400 obiadów dla dzieci w wieku od 5 do 14 lat.

W dalszym ciągu akcji zorganizowano miejscowe komitety w Pruszkowie, Sosnowcu, Piotrkowie i Częstochowie, gdzie również około 400 dzieci dziennie otrzymuje obiady.

Szkody przy przymusowem lądowaniu samolotów.

Ministerjum spraw wewnętrznych wydało zarządzenie w sprawie obliczenia szkód, wyrządzonych przez przymusowe lądowanie samolotów na terenach uprawnych.

Wobec braku odpowiedniej ilości lotnisk pomocniczych, wypadki przymusowego lądowania statków powietrznych zdarzać się mogą względnie często. Ponieważ szkoda, wyrządzona skutkiem przymusowego lądowania samolotu, nie jest zazwyczaj znaczna, przyczem instytucje lub osoby użytkujące samolot nie uchylają się od wynagrodzenia strat, pożądane jest likwidowanie tego rodzaju spraw w drodze ugodowej.

Z kwestją tą łączy się sprawa oszacowania wyrządzonych szkód, zarówno przy postępowaniu ugodowem, jak i przy wniesieniu sprawy do sądu. Właściciele gruntów zwracają się zazwyczaj z żądaniem stwierdzenia strat do władz gminnych, które nie posiadały dotychczas kryterjum przy obliczaniu wyrządzonych szkód. Wobec tego, ministerjum spraw wewnętrznych ustaliło tablicę orjentacyjną, według której obliczać należy straty, wynikłe skutkiem przymusowego lądowania samolotu. Na tablicy tej określona jest w kilogramach ilość plonu, zniszczonego na jednym arze gruntu. Stosowanie do ceny rynkowej za kilogram zniszczonych płodów (pszenicy, żyta, jarzyn itd.) oraz do wielkości zniszczonego terenu oblicza się poniesione przez właściciela gruntu straty.

Jednocześnie ministerjum spraw wewnętrznych poleciło wojewodom pouczenie władz gminnych o właściwem postępowaniu w tego rodzaju sprawach.

650 tysięcy złotych ukryte

PRZEZ OSZUSTA KWINTĘ NA ŁOTWIE.

WARSZAWA, 21. 4. W sprawie olbrzymiej afery bankiera Stanisława Kwinty nastąpił sensacyjny zwrot. Oszust, który dotychczas nie udzielał władzom, prowadzącym śledztwo, żadnych wyjaśnień, a wprost kategorycznie zapierał się winy, wobec jaskrawych dowodów jego złej woli, zmienił taktykę i z całą szczerością przyznaje się obecnie do popełnionych nadużyć, oświadczając, że powierzone sobie sumy i depozyty, ukrył w kilku bankach łotewskich i szwajcarskich. Depozyty te, to gotówka i papiery wartościowe na sumę około 650.000 zł.

Dalsze śledztwo jest w toku. Na zasadzie nowych zeznań Kwinty, przesłuchana będzie jeszcze raz jego wspólniczka Gouglerowa, która zachowuje się w więzieniu bezczelnie, grożąc władzom interwencją konsulatu szwajcarskiego.

Na marginesie procesu wileńskiego

CO PISZE PRASA.

„Kurjer Wileński", pisząc o motywach wyroku w procesie wileńskim — taki wyraża pogląd:

Jesteśmy bardzo odlegli od tego, by okazywać pobłażliwość dla szowinistów tej czy innej narodowości. Narówni osądzamy egzaltację wszechpolaków jak i nacjonalistów żydowskich. Jedni i drudzy sprawili, że obecny proces poszedł w kierunku spraw, nie objętych ściśle właściwym przedmiotem procesu. Było nim konkretne zagadnienie: czy oskarżeni są, czy nie, winni zabójstwa, czy w świetle zgromadzonych przez oskarżyciela publicznego dowodów sprawa winy może być ponad wszelką watpliwość ustalona. Zamiast tego, motywy wyroku zajmują się analizą stosunku całych narodów do siebie, mówią nie o osobach, lecz o „młodzieży", o „Żydach" i „Polakach" wogóle, jako całości Stawiają całą sprawę na płaszczyźnie walki narodów czy społeczeństw. Oskarżona jednostka staje się w ten sposób odpowiedzialną za pewne historyczne procesy lub zjawiska społeczne, przestaje być poprostu objektem sprawy sądowej. Motywy wyroku zajmują się obszernie rozmaitemi zagadnieniami ogólnemi: historją stosunków polsko - żydowskich, kwestją instynktów plemiennych i antagonizmów wyznaniowych itp. Najmniej natomiast osobą i czynami samego oskarżonego. Nie chcemy mówić o użytej tam historjozofji, nie prowadzimy bowiem polemiki z motywami sądu, mimo, że element publicystyczny jest w nich tak bogato reprezentowany.

Dzięki postawieniu w ten sposób sprawy przez oskarżenie i przyjęciu polemiki na tak rozszerzonej platformie przez pewną część obrony wytworzyła się na sali sądowej atmosfera, w której oskarżony Wulfin urósł do roli osobliwie pojętego symbolu rzekomej walki całych grup narodowych.

Psychologiczny i społeczny rezonans motywów wyroku na tle tej atmosfery trzeba zaliczyć do najbardziej ujemnych skutków smutnych wypadków z listopada r. ub.

Delegacja pracowników umysłowych u min. pracy

WARSZAWA, 21. 4. (wł.) Do ministra pracy, gen. Hubickiego uda się delegacja unji związków pracowników umysłowych, aby zaprotestować przeciwko projektowi zealenia ubezpieczeń społecznych. Delegacja domagać się będzie utrzymania zakładu ubezpieczeń społecznych, który jak wiadomo według projektu rządowego ma być skasowany.

JAPONJA I SOWIETY.

Źródła konfliktu na dalekim wschodzie.

Kiedy po zawarciu pokoju w Portsmouth pomiędzy Rosją a Japonją, w Tokio przedstawiciele różnych państw składali gratulacje przedstawicielowi rządu japońskiego z powodu szczęśliwego i zwycięskiego ukończenia wojny z Rosją, admirał Togo zwycięzca z pod Tsuszimy, miał odezwać się do jednego z dyplomatów: „Tak, ukończyliśmy szczęśliwie pierwszą wojnę z Rosją".

Słowa te obleciały wówczas całą prasę europejską i amerykańską, jako miarodajny wyraz poglądu, że konflikt zbrojny pomiędzy Rosją a Japonją nie był bynajmniej zjawiskiem przypadkowem, ale — wynikiem stałej i na długo zapowiadającej się sprzeczności interesów tych dwóch państw na dalekim wschodzie Dalszy przebieg wypadków zdawał się nie potwierdzać przewidywań admirała japońskiego.

Podczas wielkiej wojny Japonja znalazła się w tym samym obozie sprzymierzeńczym, co i Rosja, razem z Anglją i Francją. Po upadku caratu w Rosji, podczas długotrwałych zamieszek rewolucyjnych, zanim zorganizowała się i okrzepła władza bolszewików, nie widzimy ze strony Japonji poważniejszych prób wykorzystania osłabienia wewnętrznego Rosji i zdezorganizowania jej armji. Japonja dopuściła nawet do tego, że rząd bolszewicki, jako spadkobierca caratu, objął zarząd kolei wschodnio - chińskiej w Mandżurji. Dopiero obecnie, gdy od chwili zawarcia pokoju w Portsmuth upłynęło już lat przeszło 25, — t. j. okres, w którym wyczerpuje się intensywne życie jednego pokolenia, na dalekim wschodzie zarysowuje się sytuacja, która przywodzi żywo na pamięć słowa admirała Togo o pierwszej wojnie pomiędzy Japonją i Rosją.

Japonja usunęła rządy chińskie z Mandżurji, stworzyła z prowincji tej państwo niepodległe. Ale, dla nikogo nie jest tajemnicą, że niepodległość ta opiera się na bagnetach japońskich. W tej sytuacji, Japonja, która ma bardzo wiele do powiedzenia w stosunkach wewnętrznych i zewnętrznych Mandżurji, znalazła się w bezpośredniem zetknięciu z Rosją sowiecką jako zarządczynią kolei wschodnio - chińskiej. W dodatku, Mandżurja, jako państwo niepodległe, stała się terenem, na którym gromadzą się rosyjskie żywioły „białogwardyjskie". Świeżo właśnie przed lokalem zarządu kolei wschodnio - chińskiej w Charbinie odbyła się burzliwa manifestacja „białogwardzistów" rosyjskich, skierowana przeciwko sowieckim urzędnikom tej kolei. Zarządzający koleją, Kuzniecow, musiał salwować się ucieczką w obawie przed rozprawą fizyczną ze strony „białogwardzistów".

„Izwiestija" sowieckie z tego powodu gwałtownie atakują Japonję, zarzucając jej „prowokację". Ze swej strony prasa japońska wskazuje nagromadzenie się wojsk rosyjskich na Sachalinie północnym i w kraju Ussuryjskim, w bezpośredniem sąsiedztwie z granicą Mandżurji. Rzecz charakterystyczna, że prasa obydwóch krajów zarzuca nawzajem rządom prawników prowokację i zarazem zapewnia, że dany rząd nie da się do wojny sprowokować.

Wygląda tedy na to, że zarówno Rosja, jak i Japonja, mają nawzajem siebie w podejrzeniu co do zamiarów agresywnych, ale żadnej stronie nie pilno jest jąć się oręża.

Istotnie, warunki objektywne zmuszają antagonistów raczej do zachowania pokoju. Rosja nie uporała się dotychczas ze swoją „piatiletką", Japonja — z konfliktem chińskim. Prasa amerykańska, która, w interesie własnego kraju, bacznie obserwuje rozwój stosunków japońsko - chińskich na dalekim wschodzie, ocenia sytuację jako „poważną", nie przewiduje jednak rychłego wybuchu konfliktu zbrojnego.

Dowódcą sił zbrojnych Rosji w kraju Ussuryjskim i w Syberji Zachodniej, według doniesień prasy amerykańskiej, mianowany został dotychczasowy attache wojskowy w Tokio — Putna, zamiast Blüchera. Blücher, jak wiadomo, reprezentował czynnik agresywno - wojowniczy w stosunku do Japonji. Przypisywano mu powtórzenie historycznej przechwałki rosjan z czasu pierwszej wojny z Japonją: „czapkami ich zarzucimy". Być może, iż Putna, który na stanowisku swojem w Tokio miał możność zbliska przyjrzeć się żołnierzowi japońskiemu i organizacji armji japońskiej, mniej skłonny będzie do porywczego samochwalstwa. Zapewne prasa amerykańska, która ocenia sytuację pomiędzy Rosją a Japonję jako „poważną", lecz nie grążącą wybuchem wojny, bliska jest rzeczywistości. Nie należy jednak zapominać, że Japonja dzięki swym tradycjom i ustrojowi państwowemu, więcej od innych państw uzdolniona jest do prowadzenia polityki, obliczonej na daleką metę, na pokolenia całe.

I dlatego, w chwili obecnej żywo stają w pamięci słowa wyrzeczone ongi przez admirała Togo o pierwszej wojnie Japonji z Rosją.

Asper.

NASZE HASŁO.

W „Katolickim Głosie Pracy" ukazał się pod powyższym tytułem artykuł prof. dr. J. Makarewicza, senatora, który w nader dobitnej formie charakteryzuje stanowisko lwowskiej chadecji i rolę jaką odegrał poseł Korfanty w łonie Ch. D.

Chrześcijańska demokracja od szeregu lat podlega wewnętrznym wstrząsom, które doprowadzają do ujawnienia w jej łonie dwu odrębnych kierunków, dotyczących taktyki stronnictwa. Mimo prób zaklejania powstałych na tem tle rysów, różnica zdań doprowadza od czasu do czasu wręcz do rozłamów.

Rozłamem było usunięcie ze stronnictwa przed kilku laty posła Korfantego, a to nie tyle z powodu niekorzystnego wyniku sądu marszałkowskiego, któremu poddał się dla oczyszczenia z zarzutów, ile z powodu prowadzenia na własną rękę polityki, niezgodnej, z wytycznemi rady naczelnej. Po wykluczeniu poseł Korfanty tworzy ze swoimi ludźmi przez pewien czas odrębną organizację polityczną - górnośląską. Rozłamem jest także utworzenie w ostatnich czasach odrębnej grupy Wschodniej Małopolski, grupy której okazują sympatję rozmaite ośrodki ruchu naszego z rozmaitych stron Polski.

Podstawą rozłamów były i są swoiste zapatrywania p. Korfantego na rolę polityczną i społeczną chrześcijańskiej demokracji, a przedewszystkiem na taktykę, której trzymać się należy w obecnych warunkach politycznych. Jeżeli p. Korfanty wygłasza program: „trzeba naszych ludzi wyprowadzić na ulicę i przemówić do nich takim językiem i narzucić im takie hasła, by nas żadne inne stronnictwo nie mogło przelicytować, to jasnem jest, że język ten i te hasła muszą być bardzo skrajne, bardzo radykalne.

Oto zasadniczy punkt, którego przyjąć nie możemy za punkt zwrotny polityki stronnictwa, gdyż oznacza on sprzeniewierzenie się ideologji stronnictwa. Stronnictwo nasze, oparte na Ewangelji i na Encyklikach, nawołujących do spokoju społecznego, ma za zadanie uspokajanie antagonizmów społecznych i politycznych, musi zatem znajdować się w politycznem centrum, prędzej łać zwaśnionych, nie może być stronnictwem skrajnem. Skrajne hasła i skrajna agitacja sprzeciwiają się celom stronnictwa, niedopuszczalne są też jako wskazania taktyczne.

„Bądź strojem w rozstroju" — oto nasze hasło.

P. Korfanty ma swoje osobiste powody, dla których odwrotnie pragnie — rozstroju. Można to rozumieć, znając jego osobiste przejścia, ale nie można takiego programu podzielać.

Nie jest to czystym przypadkiem że w ostatnich czasach jeden z tych posłów, którzy pozostali w klubie p. Korfantego, oświadczył w sejmie: chłopi polscy cieszą się na wojnę, bo otrzymają karabiny, a karabiny te skierują — nie w stronę nieprzyjaciela".

Oczywiście poseł ów zapewniał, że o smutnych tych zjawiskach społecznych mówi z troską i niepokojem ale poseł ów nie wspomniał, iż zadaniem naszego stronnictwa jest takim nastrojom przeciwdziałać, nie oświadczył, że klub p. Korfantego nie ma zamiaru przypatrywać się takiej agitacji z założonemi rękami, lub co gorzej, wyzyskiwać niezadowolenia mas dla własnych partyjnych celów Poseł ów, zapytywany prywatnie o przyczynę tego niezwykłego wystąpu, tłumaczył, że musi licytować się z Korfantym w radykaliźmie. Oto jacy uczniowie wychodzą ze szkoły katowickiej.

Jak do tego przyszło, że Katowice nadają ton w polityce stronnictwa?

Ch. D. wkrótce po wypadkach majowych zatraciła swoją linję programową, znalazłszy się (razem z innemi stronnictwami, które nowego rządu nie popierały) w roli stronnictwa opozycyjnego, nie umiała zachować miary w krytyce, nie umiała ograniczać się do krytyki rzeczowej. Zaczęła obawiać się o utratę popularności w szerokich masach. Wiadomo, że masy pozyskuje się łatwiej ostrą krytyką polityki rządowej, niż jej sprawiedliwą oceną. Łatwiej jest wyzyskiwać dla celów agitacyjnych niedomagania systemu, niż utrzymać zaufanie słuchaczów, przyznając okoliczności łagodzące, — dla rządu. Z obawy o utratę popularności w masach przystąpiła Ch. D. w lecie 1930 pod wpływem ówczesnego prezesa (Chacińskiego) — do t. zw. centrolewu.

W ostatniej dopiero chwili wpływ episkopatu zapobiegł jawnemu skandalowi wystąpienia przedstawicieli Ch. D. ze sztandarami w pochodzie krakowskim.

Porzuciwszy stanowisko politycznego środka, konkurując z innemi stronnictwami o względy mas na płaszczyźnie ostrej krytyki, znalazła się Ch. D. w trudnem położeniu: nie mogła zlać się w jedno z NPR lub PPS, ani tworzyć z nimi bloku wyborczego. Wobec tego postanowili kierownicy Ch. D. oprzeć się o Katowice i poddać się dyktaturze ze stronnictwa Korfantego.

Wybory wypadły marnie, ale Korfanty został.

Dla Ch. D., która w programie ma reformę społeczną, a nie sukcesy polityczne, sprawa rządów parlamentarnych, czy kryptodyktatury faszystowskiej lub militarnej, przedstawia znaczenie drugorzędne. Reformy społeczne przeprowadzić można przy każdym systemie rządów, najlepszym tego dowodem są rządy Mussoliniego. Jego „karta pracy" stanowi niejako drugą konstytucję włoską, konstytucję, dotyczącą praw robotnika.

Dla kierunku katowickiego natomiast sprawa nawrotu do rządów parlamentarnych, sprawa wagi pierwszorzędnej, bo tylko powrót do parlamentarnych rządów, da możność powrotu do władzy i wpływów ludziom o wielkich ambicjach i zdolnościach prowadzenia mas na pasku demagogji. Korfanty ma być widomą głową ruchu opozycyjnego, jego symbolem i przywódcą. Rolę tę podsuwa Korfantemu taktyka narodowa demokracja, potrzebująca pomocy rozgoryczonych, a dobrze zorganizowanych tłumów. Wolno p. Korfantemu gotować się do tej roli, nie może jednak żądać od stronnictwa, by szło w jego ślady i dla jego przyjemności ryzykowało swój program politycznego ładu umiarkowania i społecznej zgody.

Taktyka katowicka jest taktyką Hitlera, zdąża do rozwalenia skleconego z trudnością ładu państwowego dla dogodzenia ambicjom jednostek.

Hitlerowi w Niemczech jest z tem do twarzy, wszak jest narodowym socjalistą, ale co ma wspólnego polski hitleryzm z programem chrześcijańsko - społecznym?

Musimy dążyć do otrzeźwienia ludzi, trwających jeszcze przy sztandarze Ch. D., którzy zabłąkali się w Katowicach, musimy nawrócić ich z drogi opozycji, przypomnieć czasy, kiedy polityką stronnictwa kierowali mężowie tej miary, co ks. biskup Adamski.

Sztandar stronnictwa, na którym wypisano: „restaurare in Christo", na którym widnieje przykazanie miłości bliźniego, nie może pozostawać w rękach ludzi o typie katowickiego hitleryzmu, ludzi, którym chęć zemsty zaciemnia wzrok, krwią zalewa mózg.

Ch. D. Małopolski Wschodniej i jej sympatycy rozsiani po całem państwie, uważają, że nie wolno im taktyki katowickiej czynnie lub bierne popierać; uważają, że z obowiązku wierności dla programu stronnictwa płynie konieczność przeciwstawienia się taktyce politycznie błędnej, dla państwa polskiego wysoce niebezpiecznej.

„Bądź strojem w rozstroju" — oto nasze hasło.

Prof. dr. Juljusz Makarewicz
senator.

ULGI PODATKOWE.

W związku z ustawą z dnia 19 marca 1932 r. o spłacie zaległości podatkowych wydało ministerjum skarbu zarządzenie, wprowadzające ulgi w spłacie podatku przemysłowego płatnikom, którzy w okresie do dnia 31 sierpnia 1932 r. uiszczą dobrowolnie w całości lub w części zaległości w podatku przemysłowym, powstałe do dnia 1 kwietnia 1931 roku.

Ulga główna polega w tem, że przyznaje się bonifikatę w sumach zaległości podatku przemysłowego, powstałych do dnia 1 kwietnia 1931 r. w zależności czasu wpłacenia kwot na poczet tych zaległości, a mianowiecie: a) przy wpłatach w kwietniu i w maju 1932 r. w wysokości 50 proc. wpłacanych kwot, b) przy wpłatach w czerwcu i w lipcu 1932 r. w wysokości 35 proc. wpłaconych kwot, c) przy wpłatach w sierpniu 1932 r. w wysokości 25 proc. wpłaconych kwot.

Z powyższej ulgi jednak będą mogli korzystać tylko tacy płatnicy, którzy czyniąc zadość swoim zobowiązaniom podatkowym, uprzednio uiszczą całkowitą kwotę zaległości w podatku przemysłowym, powstała od dnia 1 kwietnia 1931 r.

Wspomniane zarządzenie ministerjum skarbu stanowi ogromne ułatwienie dla płatników, mających zaległości w podatku przemysłowym, a przeto należy się spodziewać, że wszyscy płatnicy, uznając konieczność dostarczenia państwu środków na pokrycie zredukowanego budżetu, skorzystają z nadarzającej się sposobności łatwego zlikwidowania swoich zaległości podatkowych drogą uiszczenia kwot, znacznie mniejszych niż wymagano dotychczas.

Jak się dowiadujemy, żadne dalsze ulgi udzielone nie będą, a w stosunku do opieszałych płatników wszczęte będą energiczne kroki egzekucyjne.

NA MARGINESIE.

Za jedne 20 gr.

każdy może być dżentelmenem!...

Ciężkie warunki życiowe, wywołane wzrastającym z dnia na dzień kryzysem, wytworzyły dziesiątki najrozmaitszych, dotychczas nieznanych zawodów zarobkowych. Do jednych z tego rodzaju zawodów przedewszystkiem zaliczyć należy wszelkiego rodzaju sprzedawców ulicznych i domowych.

Zawód ten w krótkim stosunkowo czasie, zyskał sobie dość duże prawa.

W szeregach tego zawodu, obok ludzi uczciwych, których konieczność życiowa zmusiła do chwytania się każdej pracy, byle tylko zarobić na kawałek chleba, nie brak jest najrozmaitszych spekulantów, kombinatorów i oszustów, wyczekujących tylko na odpowiednie momenty, by wykorzystać łatwowiernych i naiwnych.

Sprzedawcy uliczni, rekrutujący się przeważnie z młodych chłopaków, posiadają niezwykły tupet, niejednokrotnie graniczący z bezczelnością, co oczywiście w dużej mierze przyczynia się do dobrego prosperowania „interesu".

Sprzedawcy uliczni sprzedają wszystko.

Po spinkach, puderniczkach, małych kieszonkowych neseserach, lusterkach na obie strony „tylko za 20 gr.", przyszła obecnie kolej na drobiazg, który nie ma określonej nazwy, dzięki jednak umiejętnemu reklamowaniu cieszy się dużym popytem.

Jeśli chodzi o Sosnowiec, terenem operacji sprzedawców ulicznych jest ul. 3 maja zawsze rojąca się od gości ze Śląska i plac przed dworcem kolejowym.

Od kilku dni uwagę przechodniów na ul. Modrzejowskiej zwraca kilku chłopaków z pudełkami w rękach, którzy na cały głos wykrzykują:

— Za jedne 20 gr. każdy może być dżentelmenem!... Tylko za jedne 20 gr. Tu się nabywa przyrząd do paznokci, do uszu i do... zębów. Obywatele, korzystać z okazji! Tylko za 20 gr. każdy może być dżentelmenem!...

Charakterystyczna rzecz. Niema poprostu przechodnia, któryby nie zwrócił uwagi na reklamę i nie zainteresował się przyrządem „do uszu„ paznokci i do... zębów", tylko za 20 gr.

Każdy jest przecież ciekawy jak to można zostać za... 20 gr. dżentelmenem. Nic więc dziwnego, że niezwykły ten przyrząd cieszy się wielkiem powodzeniem.

Sprzedawcy sprzedają go dziennie setkami.

Jakież ten przyrząd „do uszu, paznokci i zębów" wygląda? Są to poprostu dwie cienkie połączone ze sobą blaszki w kształcie małego scyzoryka, między któremi znajduje się masowa wykałaczka do zębów, płytka żelazna do paznokci i drucik zakończony gałką do uszu.

Oto cały przyrząd, który kosztuje tylko 20 gr. i uprawnia każdego posiadacza do tytułu dżentelmena...

Który z sosnowiczan nie zdążył jeszcze kupić tego niezwykłego przyrządu, niech czemprędzej spieszy na ul. Modrzejowską. Tak łatwo zdobyć tytuł dżentelmena, toż to przecież rzadka okazja. (—or.)

——o0o——

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w piątek, po cenach najniższych — wszystkie miejsca na parterze i w loży po 1 zł. (jednym zł.), na galerji po 50 gr. — dana będzie nieodwołalnie poraz ostatni rekordowa sztuka „Ulica". Niebywałe powodzenie, jakiem cieszyła się ta sztuka, pozwala przypuszczać, że i ostatnie widowisko „Ulicy" będzie grane przy wypełnionej widowni. Początek o godz. 8.30, koniec o g. 10.45 wiecz.

W sobotę po cenach popularnych od 80 gr. do 2.60 zł. pełna finezji i szampańskiego humoru komedja „Szkoła kokot" w wykonaniu pp. Kossakowskiej, Sobotkowskiej, Zbierzowskiej, Horowicza, Orchonia, Palańskiego, Relskiego, Tańskiego i in. Reżyserja E. Szafrańskiego.

W niedzielę popołudniu o godz. 4-ej poraz ostatni lekka komedja L. Verneuila a „Tak się zdobywa kobiety". Ceny popularne.

Wkrótce rewelacyjna sztuka w 15 obrazach „Ludzie w hotelu" Vicki Baum

ZNIESIENIE PIERWSZEJ KLASY GIMNAZJALNEJ

W PAŃSTWOWYCH SZKOŁACH ŚREDNICH.

W sferach nauczycielskich rozeszła się pogłoska, że z nowym rokiem szkolnym w państwowych szkołach średnich zostaną zniesione klasy pierwsze jako etap realizowania ustawy i nowym ustroju szkolnym. Zarządzenie to nie ma jeszcze obowiązywać szkół prywatnych, które na razie nie będą krępowane żadnemi pod tym względem ograniczeniami.

Wobec tego, że klasy pierwsze przestaną po wakacjach istnieć oficjalnie — nie będzie też skarb państwa zwracał części wpisów szkolnych tym funkcjonarjuszom państwowym, którzy dzieci swe z powodu braku miejsc w szkołach państwowych zmuszeni byli zapisać do szkół prywatnych.

Jak słychać, ten sam los, co po wakacjach klasy pierwsze, ma spotkać klasy drugie w roku szkolnym 1933-34, tak, że stopniowo t. j. jeszcze o rok później nastąpi przemianowanie obecnej klasy trzeciej na klasę pierwszą nowego typu gimnazjum czteroklasowego itd.

Ponieważ skutkiem zniesienia klasy pierwszej już teraz okaże się pewien nadmiar sił nauczycielskich, mają one być częściowo użyte w wyższych oddziałach szkół powszechnych, tak by żaden nauczyciel nie ucierpiał z powodu reorganizacji szkolnictwa.

Prywatne szkoły średnie, mające obecnie klasy wstępne i podwstępne o ile zechcą je nadal prowadzić, razem z nowym oddziałem 5-ym i 6-ym szkoły powszechnej w miejsce znoszonych klas pierwszej i drugiej gimnazjalnej starego typu — będą musiały postarać się o osobne koncesje na pełną sześciooddziałową szkołę powszechną.

Robotnicy huty „Staszic" w dniu wczorajszym powrócili do pracy.

DYREKCJA WYPŁACIŁA ROBOTNIKOM 20 PROC. ICH NALEŻNOŚCI.

Jak to donosiliśmy, w hucie „Staszic", należącej do modrzejowskich zakładów górniczo - hutniczych wybuchł onegdaj strajk na tle niewypłacenia zaległych zarobków w marcu.

Robotnicy, w liczbie 360 osób, porzucili pracę, do domu jednak się nie rozeszli, lecz pozostali w hucie, oczekując na wypłatę zaległych zarobków. W ciągu całego dnia zarząd huty próbował kilkakrotnie nakłonić robotników do powrotu do pracy, przyczem proponował wypłacenie zaliczki, która mniej więcej wyniosłaby dla każdego po 15 złotych.

Dopiero o godz. 9 wiecz. udało się zarządowi huty dopiąć celu. Robotnicy zabrali zaliczkę i udali się do domów. Zarząd huty obiecał robotnikom, że w dniu wczorajszym popołudniu wypłaci im resztę należności. Jak nas informują, odpowiedź z Warszawy z głównego zarządu, na skutek interwencji huty, do wieczora dnia wczorajszego nie nadeszła.

Noworodek znaleziony w mrowisku w lesie pod Olkuszem.

Przedwczoraj jeden z przechodniów natknął się w lesie Maraniec pod Olkuszem na wpół nieprzytomną młodą niewiastę ze śladami krwi na rękach.

Niewiasta słabym głosem prosiła o pomoc i zawiadomienie rodziny. Chorą niezwłocznie przywieziono do domu, lecz jednocześnie wyszło na jaw, że wydała ona na świat dziecko w lesie, które następnie zagrzebała w mrowisku, aby w ten sposób ukryć swoje przestępstwo. Badana przez policję przyznała się do czynu, twierdzi jednak, że dziecko miało się udusić w czasie jej omdlenia. Zwłoki noworodka przesłano od kostnicy szpitala olkuskiego.

Matką jest panna Helena W. z Olkusza, której stan jest dość groźny.

KRONIKA.

Kwiecień 22 Piątek	Dziś: Sat. i Kajetana Jutro: Wojciecha Wschód słońca: 4.39 Zachód słońca: 18.47

WARSZAWA.

Piątek, 22 kwietnia.

11.20. Kom. met. 11.45. Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11.58. Sygnał czasu. 12.05 Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 13.20. Urz. Kom. Państw. Inst. Met. 13.35. Muzyka lekka. 14.45. Płyty. 15.05. Kom. gosp. oraz giełda pien. 15.15. Z życia Polsk. Zesp. Śpiew. 15.25. Odczyt. 15.45. Kom. Centr. Biura Hydr. 15.50. Odczyt. 16.10. Płyty. 16.20. Skrz. pocztowa. 16.45. Płyty. 16.55. Angielski. 17.10. Odczyt z Wilna. 17.35. Koncert ork. Cyrku Staniewskich. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Przegląd roln. prasy zagr. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Wiad. sportowe. 19.35. Płyty. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Pogadanka muzyczna. 20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz. 22.40. Dod. do Pras. Dz. Radj. 22.45. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. i kom. polic. 22.50. Muzyka tan. z Cafe Adria.

Sobota 23 kwietnia.

11.20 Kom. meteor. 11.45 Codzienny przegl. prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu z Warsz. 12.05 Program na dz. bież. 12.10 Poranek szkolny ze Lwowa. 12.45 Muzyka lekka. 13.20 Urz. kom. Państw. Inst. Met. 13.35 Arje i pieśni. płyty. 14.45 Piosenki Warsa płyty. 15.05 Kom. gospodarczy oraz giełda. 15.15 Kom. Gł. Zw. Straży Poż. 15.25 Przegląd najnowszych wydawnictw perjodycznych. 15.45 Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 15.50 Transm. ze Lwowa. 16.20 Odczyt pt. „Stanisław Wyspiański". 16.40 Koncert. 17.17 Odczyt pt. „Jak zwalczać głupotę". 17.35 Audycja z cyklu „Instrumenty i głos ludzki w muzyce". 18.35 Słuchowisko dla dzieci starszych. 18.30 Muzyka. 18.50 Rozmaitości. 19.15 Skrzynka pocztowa. 19.25 Program na dz. nast. 19.30 Wiadomości sportowe. 19.35 Płyty. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 „Na widnokręgu". 20.15 Muzyka lekka. 21.55 Feljeton pt. „Ludzki konserwatyzm". 22.10 Utwory Chopina. 22.40 Dodatek do pr. dz. radj. 22.45 Urz. Kom. Państw. In. Met. i kom. pol. 22.50 Muzyka tan.

KATOWICE.

Piatek 22 kwietnia.

11.45 Codzienny przegląd prasy polskiej z Warsz. 11.58 Sygnał czasu z War. 12.10 Koncert z płyt gram. 13.20 Kom. met. z Warsz. 14.55 Kom. Pol. Zw. Zrzesz. Gosp woj Śl. 15.05 Transm. z Warsz. 15.15 Feljeton dla dzieci starszych. 15.25 Odczyt z Warsz. 16.10 Koncert z płyt. 16.55 Angielski z Warsz. 17.10 Odczyt z Wilna. 17.35 Koncert. 18.05 Koncert z Warsz. 18.50 Rozmaitości, pr. na dz. nast 19.50 Odcinek powieściowy. 19.20 Odczyt „Ratujmy piękno krajobrazu polskiego". 19.40 Komunikaty sportowe. 19.45 Transmisje z Warsz. 22.50 Program na dz. nast. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku franc.

Potworne regulowanie długów.

MĄŻ STRĘCZYŁ ŻONĘ DO NIERZĄDU.

Niesłychaną sprawę o nakłanianie własnej żony do nierządu na pokrycie długu wekslowego rozważał sąd okręgowy w Warszawie.

Jako oskarżony o ohydny ten czyn, występował b. sierżant piechoty, Jan Kiełkiewicz. Małżonkowie Kiełkiewiczowie pobrali się przed 9 laty. Początkowo pożycie upływało zgodnie, dopóki nie począł trapić ich niedostatek i nędza. Kiełkiewiczowa, chcąc mężowi przyjść z pomocą, ukończyła kursy akuszeryjne i starała się znaleźć zajęcie. Później wystarała się o pracę kasjerki

w niewielkiem kinie.

Gdy Kiełkiewicza zwolniono ze służby zawodowej w wojsku, sytuacja stawała się groźniejsza. Dług 400 złotych za sprawione żonie futro wisiał nad głową Kiełkiewicza. Nie miał pieniędzy. Co robić? Zrodziła się w nim potworna myśl.

— Pieniędzy nie mam, ale mam żonę. Niech u niej „zainkasują" dług.

Cyniczną tę propozycję Kiełkiewicz zrobił Aronowi Krukowi. Inkasent miał się zgodzić na to. Kiedy Kruk przyszedł do mieszkania małżonków, Kiełkiewicz przyjął go niezwykle gościnnie, zaprosił do stołu, poczęstował wódeczką i przetrzymawszy do późnego wieczora, zaprojektował

„inkaso w naturze".

Gdy żona rozbierała się w sypialni, wszedł Kiełkiewicz, mówiąc: „Czeka tutaj inkasent, wiesz, że pieniędzy nie mam, musisz z nim to załatwić!" Zanim żona zorjentowała się, uchyliły się drzwi i wszedł inkasent, roznegliżowany już i trzymający resztki garderoby pod pachą. Powstała głośna awantura, Kiełkiewiczowa dotknięta do żywego, urządziła scenę, mąż zbił ją i podarł resztki bielizny. Inkasent, speszony całem zajściem, nie chcąc ponowić ataku, został wyrzucony przez Kiełkiewicza

za drzwi.

Tak sprawę przedstawia poszkodowana. W innem świetle wygląda odrażające zajście w opowiadaniu służącej, co innego mówi Aron Kruk, a Kiełkiewicz wogóle nie przyznaje się.

Wczoraj ta ohydna sprawa została rozpatrywana przez sąd.

Proces toczył się przy drzwiach zamkniętych. Kiełkiewiczowa, która od owego wypadku, opuściła męża i nie żyje z nim,

zebrała jeszcze dowody,

że to zdarzenie nie było pojedyńcze, bo mąż pokazując jej fotografję różnym oficerom, proponował im „bliższe poznanie się". Na tej podstawie niewiasta miała szereg hańbiących propozycyj.

Sprawa została odroczona z powodu niestawienia się głównego świadka.

Uroczyste otwarcie kursu oświaty pozaszkolnej w Sosnowcu.

W odświętnie udekorowanej sali gimnastycznej seminarjum męskiego w Sosnowcu odbyło się uroczyste otwarcie 10-ciodniowego kursu oświaty pozaszkolnej. Na sali zebrało się 45 oświatowców i 25 maturzystów seminarjum męskiego.

W imieniu okręgu kieleckiego związku nauczycielstwa polskiego i zarządu powiatowego przemówił prezes p. Antoni Gębicki, powitał pp.: kuratora d-ra Nowickiego z Krakowa, starostę Boxę, komisarza Kuźniaka, pp.: inspektorów szkolnych: Luchowca, Błasińskiego, Frysztaka, gospodarza budynku dyr. Wł. Mazura, dyr. Kaczkowskiego i dyr. Strączyńską, oraz prezesa miejscowego ogniska p. Olearczyka, prelegentów i słuchaczy. Zkolei przemawiali insp. szkolny Luchowiec, komisarz Kuźniak, starosta Boxa i inni.

Aktu otwarcia kursu dokonał uroczyście kurator. Po wspólnej fotografji rozpoczęły się normalne wykłady.

Pierwszy dzień wykładów (8 godzin) miał kurator dr. Nowicki. Wieczór odbyły się zajęcia świetlicowe. Wszyscy kursiści są skoszarowani w seminarjum, by w ten sposób przejść należycie przeszkolenie świetlicowe.

Administratorem kursu jest p. Augustyn, kierowniczką pedagogiczną p. Wróblówna, nauczycielka, a opiekunem z ramienia kuratorjum i wykładowcą referent kuratorjum p. Kowicki, młody lecz już wybitny działacz na polu organizacji oświaty pozaszkolnej.

Na kurs powołano nauczycielstwo młode, mające już pewne zasługi na polu pracy społecznej, pełne entuzjazmu i zapału.

Kursowi życzymy jaknajpomyślniejszych wyników.

Tajemnicze postrzelenie mieszkańca wsi Minoga pow. olkuskiego.

Przed paroma dniami wieczorem we wsi Minoga padło szereg strzałów rewolwerowych, w następstwie których odezwały się później wołania rannego o pomoc.

We wsi zrobił się ruch, lecz z powodu zmroku nikt nikogo nie zauważył. Na drodze wiejskiej leżał tylko ranny, mieszkaniec tej wsi, robotnik rolny, Tomasz Wieczorek. Opowiedział on, że ktoś ztyłu strzelił do niego czterokrotnie. Jedna kula trafiła go w prawy bok, pozostałe chybiły.

Przeprowadzone niezwłocznie dochodzenie nasunęło podejrzenie, że zamachu na Wieczorka dokonał Antoni Bernaś, z zemsty. Bernaś jest postrachem wsi, podejrzany o różnego rodzaju sprawy, potrafił zawsze znaleźć dowody uniewinniające go. Ostatnio podejrzany był o podpalenie stodoły dworskiej Borowskiego w Minodze i o współudział w zabójstwie rządcy majątku Minoga, śp. Steckiego, lecz został przez sąd okręgowy uniewinniony z braku dowodów winy.

Kielce zaoszczędzą na oświetleniu ulic 15 tys. zł. rocznie.

MAGISTRAT Z POWODU KRYZYSU ZMNIEJSZYŁ OŚWIETLENIE O 50 PROC.

Wczoraj w magistracie odbyło się pod przewodnictwem prezydenta miasta mec. Cichowskiego posiedzenie komisji elektryfikacyjno - prawnej w sprawie rozpatrzenia możliwości ewentualnego zmniejszenia ilości watów w oświetleniu miasta.

Po szczegółowem rozpatrzeniu sprawy postanowiono zmniejszyć oświetlenie ulic w śródmieściu o 50 proc. przez zmianę lamp 300 wat na 150 watowe. Na peryferjach miasta oświetlenie pozostało bez zmiany. 100 watowe. Pozatem zastosowano nowy kalendarz oświetleniowy, według którego czas oświetlenia ulic przesunięto o pół godziny wstecz.

Obie komisje oraz zarząd miasta wyszły z założenia, że projektowane oszczędności w oświetleniu ulic podyktowane są koniecznościami oszczędnościowemi oraz nadzwyczaj trudnemi warunkami finansowemi w jakie popadł ostatnio samorząd kielecki.

Według obliczeń komisyj z powodu zmniejszenia ilości watów oraz skrócenia czasu oświetlenia ulic w mieście, Kielce zaoszczędzą około 15.000 zł. rocznie.

Skazanie złodziei i paserów przez sąd okręgowy w Sosnowcu.

Wczoraj w sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się rozprawa w sprawie głośnej kradzieży, której ofiarą padł inż. Chapellier w Dąbrowie.

O godzinie 2 w nocy w pierwszych dniach grudnia ub. r. nieznani złodzieje zapomocą łomu żelaznego wyłamali drzwi wejściowe, prowadzące do mieszkania inż. Chapelliera i zabrali sto sztuk srebra stołowego, futra, zegarek złoty, oraz wiele innych cennych rzeczy na ogólną sumę 5000 zł.

Policja w czasie śledztwa zatrzymała podejrzanych o kradzież Stanisława Wróbla, Marjana Sobieraja i Władysława Gmyrka, którzy przyznali się do dokonania przestępstwa i opowiedzieli okoliczności w jakich dokonali kradzieży oraz wskazali osoby, którym sprzedali skradzione przedmioty.

Obecnie na ławie oskarżonych zasiedli: 22-letni Stanisław Wróbel, 18-letni Marjan Sobieraj i 22-letni Władysław Gmyrek, oskarżeni o kradzież z włamaniem, 32-letni Chemja Grün (Jędrzejów), 31-letni Michał Nowak, 32-letni Józef Reroń i 41-letni Antoni Kępa pod zarzutem, że nabyli w czasie krytycznym rzeczy z wiedzą, iż pochodzą z kradzieży.

Skazani zostali: Gmyrek na 18 miesięcy więzienia, zamieniającego dom poprawy, Wróbel na 1 rok, Sobieraj na 6 miesięcy więzienia, Grün na 8 miesięcy, Kępa i Nowak po 5 miesięcy, Reroń na 3 miesiące więzienia, zawieszając temu ostatniemu wykonanie kary na 2 lata.

Z KIELC.

(k) **Przed rozszerzeniem cmentarza katolickiego.** W tych dniach połączone dozory kościelne m. Kielc przystępują do grodzenia nowonabytych terenów pod rozszerzenie cmentarza katolickiego. Według uchwały, cmentarz ogrodzony zostanie murem; prace nad wykonaniem powierzono pp.: inż. miejskiemu Gąsiorowskiemu, J. Bokwie i F. Branrowi.

(k) **Nowe płace stolarzy.** Onegdaj pod przewodnictwem inspektora pracy inż. Kuliczkowskiego odbyła się konferencja przedstawicieli związku gospodarczego sekcji stolarzy, cechu stolarzy chrześcijan, cechu stolarzy żydów i spółdzielni stolarskiej „Dźwignia", na której ustalono nowe warunki płacy stolarzy. Wynikiem konferencji była umowa, zawarta między temi organizacjami, według której stolarze zostali podzieleni na dwie kategorje płac. Zaliczeni do pierwszej kategorji pobierać będą od 7 do 8 zł. dziennie, drugiej kategorji od 5 do 7 zł. Pracodawcy zobowiązali się przyjmować do pracy tylko wykwalifikowane siły rzemieślnicze, posiadające karty rzemieślnicze i zamieszkałe na terenie Kielc. Umowa powyższa jest dużem sukcesem związków gospodarczych, którym udało się zorganizować stolarzy i wprowadzić dla nich lepsze warunki płacy.

(k) **Obniżenie płac na Kadzielni.** We wtorek przy udziale inspektora pracy inż. Kuliczkowskiego została zawarta umowa zbiorowa, między dyrekcją zakładów górniczych „Kadzielnia" a górnikami i robotnikami tychże zakładów. Robotnicy zgodzili się na 15 proc. obniżkę stawek, która obowiązuje od dnia 15 kwietnia br.

W zakładach tych znajdzie zatrudnienie około 200 robotników.

(k) **Koło pracowników umysłowych BBWR.** W dniu 22 bm. w sali klubu urzędników państwowych w Kielcach o godz. 18-ej odbędzie się ogólne zebranie pracowników umysłowych, celem zorganizowania i utworzenia koła pracowników umysłowych BBWR.

(k) **Z życia nauczycielstwa.** We wtorek odbyło się w Radomiu zebranie sekcji nauczycielskiej rady powiatowej B. B. W. R. przy udziale prezesa grupy regjonalnej posła Osińskiego, kierownika sekretarjatu wojewódzkiego p. Zaleskiego i delegata sekcji nauczycielskiej w Kielcach p. Redlicha. Po referatach i dyskusji postanowiono utworzyć koło nauczycielskie BBWR. w Radomiu.

(k) **Nowe władze zrzeszenia rodzicielskiego przy gimn. im. Reja w Kielcach.** Po uzupełnieniu wyborów, dokonanem na ogólnem zebraniu członków zrzeszenia rodzicielskiego gimn. im. M. Reja, władze tego zrzeszenia ukonstytuowały się w następujący sposób.

Do zarządu weszli pp.: Marjan Kubski — prezes, Stanisław Paliński — wiceprezes, Juljan Borowiecki — skarbnik, Józef Milewski — zast. skarb., Eugenjusz Zamojski — sekretarz, Stefan Zapart — zastępca i członkowie zarządu: Irena Kubecka, Leokadja Rosińska i Marja Wodzinowska.

Pozatem utworzono sekcje imprez i dochodów niestałych pod przewodnictwem p. M. Kubskiego i członków pp.: J. Borowca, St. Palińskiego, J. Milewskiego i J. Króla. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Bolechowskiego, Pieńkowskiego i Zakrzewskiego.

(k) **Straszna śmierć 4-letniej dziewczynki w trybach kieratu.** We wsi Mogiły, pow. jędrzejowskiego, w czasie rznięcia sieczki dostała się pod kierat Zofja Królówna, lat 4 i uległa całkowitemu zgnieceniu. Nieszczęśliwe dziecko mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, po kilku godzinach męczarni wyzionęło ducha. Ustalono, że wypadek ten nastąpił wskutek zaniedbania dozoru ze strony rodziców.

(k) **Spóźniona miłość przyczyną strasznego samobójstwa.** W mieszkaniu Alfreda Bachmana, instruktora straży ogniowej w Jędrzejowie, popełnił samobójstwo przez powieszenie się na własnym szaliku na drzwiach Kazimierz Dąbrowski, drogerzysta, lat 41, zam. w Jędrzejowie, przy ul. 3-go maja 8.

Dąbrowski popełnił samobójstwo pod wpływem alkoholu i silnej depresji duchowej, spowodowanej złym stanem materjalnym oraz zawodem miłosnym, którego ostatnio doznał w Jędrzejowie.

(k) **Kradzież palta.** Sendek Antoni, kierownik szkoły powszechnej im. Staszica przy ul. Sienkiewicza nr. 8 w Kielcach, zameldował, że dnia 27. 10. 1931 r. z korytarza wspomnianej szkoły skradziono palto dziecinne. Dnia 19 bm. niejaka Gniadek Aniela z Bukówki, wspomniane palto poznała na synu Szlufik Józefy, zam. w Kielcach przy ul. Domaszewskie Przedm. nr. 96, który w tem palcie chodził, wobec czego palto to odebrano.

(k) **Świętokradztwo** W kościele parafjalnym w Tumlinie, pow. kieleckiego, za pomocą urwania kłódki u skarbonki skradziono około 50 zł., przeznaczonych na ofiarę. Kradzieży tej dokonał Litwiński Józef — mieszkaniec Tumlina. Przekazano go władzom sądowym.

(k) **Pilnować rzeczy!** Chrystowskiej Marji, zam. w nadleśnictwie Pierzchnianka, pow. stopnickiego, dnia 19 bm. w czasie powrotnej jazdy bryczką z Kielc do domu, na szosie pomiędzy Wietrznią a Bukówką skradziono walizkę z garderobą damską, przymocowaną do tylnej części bryczki, wartości 838 zł. 50 gr.

(k) **Pożar.** We wsi Kostomłoty, gm. Niewachlów, pow. kieleckiego, z nieustalonej narazie przyczyny wybuchł pożar w domu Józefa Cioska, który zniszczył dach nad domem i część ściany. Straty wynoszą 5.000 zł.

—o§o—

Z SOSNOWCA

EKSPORTACJA ZWŁOK Ś. P. KS. FRANCISZKA PLENKIEWICZA.

W dniu wczorajszym o godz. 6 wiecz. odbyła się eksportacja zwłok śp. ks. Franciszka Plenkiewicza z domu żałoby do kościoła. W eksportacji wzięło udział liczne duchowieństwo, przedstawiciele różnych organizacyj katolickich, społecznych, kulturalno - oświatowych, straże ogniowe, harcerstwo ze sztandarami i tłumy publiczności.

Ulica Mościckiego była wypełniona po brzegi. Po przybyciu do kościoła, trumnę ze zwłokami śp. ks. Plenkiewicza ustawiono na wysokim katafalku, wokoło rzęsiście oświetlonym świecami, poczem odprawione zostały żałobne modły. Trumna ze zwłokami pozostawiona została w kościele przez całą noc.

Dziś o godz. 9 rano odbędzie się uroczyste żałobne nabożeństwo, poczem odbędzie się pogrzeb. Zwłoki śp. ks. Franciszka Plenkiewicza spoczną na cmentarzu w Sosnowcu

(s) ZMNIEJSZENIE PODATKU KOMUNALNEGO OD KOPALNI. Ze względu na zaostrzenie się kryzysu gospodarczego w przemyśle węglowym i naftowym, minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem skarbu wydał zarządzenie w sprawie zmniejszenia podatku komunalnego od kopalni.

Związki komunalne, uprawnione do poboru tego podatku, obniżyć mają na rok budżetowy 1932-33 dotychczasową stawkę podatkową od 0,75 proc. do 0,5 proc.

(s) **Do podoficerów rezerwy koła Niwki.** Dnia 24 bm. o godzinie 9.30 rano odbędzie się miesięczne zebranie członków podoficerów rezerwy w Niwce w lokalu własnym przy ul. 1 maja nr. 91. Zarząd prosi członków o punktualne przybycie.

(s) **Poranek seminarjum męskiego w Sosnowcu.** Staraniem 4-go kursu seminarjum nauczycielskiego w Sosnowcu, w nadchodzącą niedzielę o godz. 11.30 przed południem, w kinie „Zagłębie odbędzie się poranek dla młodzieży z następującym programem: produkcje orkiestry państw. seminarjum nauczycielskiego, śpiew solowy (tenor), kwartet głosowy i film. Ceny miejsc dla dzieci i młodzieży od 30 do 50 gr., dla dorosłych 1 zł. Całkowity dochód z poranku przeznaczony jest na kolonje letnie dla biednych uczniów.

Czeladź zamierza utworzyć miejski fundusz emerytalny.

O CZEM MÓWIONO NA POSIEDZENIU RADY PRZYBOCZNEJ W CZELADZI.

Pod przewodnictwem kom. R. Piwowara odbyło się posiedzenie rady przybocznej Czeladzi, na którem najważniejszą sprawą była kwestja uregulowania należności zakładowi ubezpieczeń pracowników umysłowych w Królczeń Hucie z tytułu zaległych składek pracowników miejskich.

Magistrat znalazł się w trudnościach finansowych i nie mógł uregulować składek emerytalnych na sumę 34.981 zł. W związku z tą sprawą zarząd miasta wszczął pertraktacje z zakładem ubezpieczeń, w wyniku których należna suma spłacana będzie w ratach w przeciągu 2 lat po tysiąc zł. rata oraz bieżące składki.

Magistrat bierze pozatem pod uwagę utworzenie miejskiego funduszu emerytalnego w Czeladzi, na wzór innych miast Zagłębia. Stworzenie samodzielnego funduszu dałoby miastu jak i pracownikom o wiele większe korzyści, a co najgłówniejsza ulokowane dotychczas pieniądze w zakładzie ubezpieczeń w Król.-Hucie, wpłynęłyby z powrotem do Czeladzi. O ile zamiar ten zostanie zrealizowany, fundusz miejski dysponować będzie sumą około 46 tys. zł.

Odczytane decyzje wydziału powiatowego w Będzinie, rada przyboczna przyjęła do wiadomości, wyrażając jedynie pewne objekcje co do skreślenia pozycji w budżecie 800 zł. na pracownię przyrodniczą w szkołach powszechnych, oraz podwyższenia pozycji 1500 zł. na 3500 zł. dla uniwersytetu powszechnego w Czeladzi.

Budżet na rok 1932-33, jak to już donosiliśmy wynosi 439.766 zł. W dalszym ciągu posiedzenia złożone zostało sprawozdanie z działalności tymczasowego kierownika miasta za czas od 22 marca br. do chwili obecnej. Na uwagę zasługuje postanowienie komisarza miasta dotyczące prowadzenia robót murarskich na terenie Czeladzi. Decyzja ta reguluje sprawy w ten sposób, że prawo na prowadzenie wszelkich robót murarskich posiadają wyłącznie mistrze murarscy zamieszkali w Czeladzi.

Ostatnim punktem obrad była sprawa p. Nowakowskiego, który gotów jest sprzedać miastu działkę gruntu, biegnącego środkiem ulicy Polnej, lub też prosił o zezwolenie na ogrodzenie swej własności. Miasto z braku odpowiednich funduszów na ten cel, tymczasem rezygnuje z kupna, natomiast przychyliło się do prośby p. N., zezwalając mu na ogrodzenie swego placu.

Grunta zarażone rakiem ziemniaczanym w Zawierciu.

Jak nas poinformowano, starostwo w bieżącym roku będzie przeprowadzać bardzo ścisłe lustracje w sprawie pochodzenia ziemniaków, które będą sadzone na gruntach zarażonych rakiem ziemniaczanym. Za posadzenie na tych gruntach ziemniaków niewiadomego pochodzenia, a więc nie rakoodpornych, wyznaczane będą wysokie kary pieniężne do 3000 zł., lub też do 6 tygodni aresztu. W związku z powyższem przypominamy, że najpewniejszem źródłem otrzymania ziemniaków rakoodpornych jest sejmik zawiercki, którego wydział rolny jeszcze tylko do niedzieli 23 bm. przyjmuje zamówienia na omawiane wyżej ziemniaki. Ziemniaki te sprowadzane będą w przyszłym tygodniu i cena ich wyniesie około 8 zł. za 100 kg. już w Zawierciu. Za grunta zarażone rakiem ziemniaczanym w Zawierciu uznane zostały tereny położone na południe od ul. Paderewskiego aż do lasu kromołowskiego i tereny na wschód od ul. 3-go maja aż do lasu kromołowskiego obok fabryki Hulczyńskiego.

Krwawa walka ze złodziejami.

Onegdaj w nocy we wsi Parchocin, pow. stopnickiego, 3-ch złodziei dostało się do stodoły Józefa Boducha, skąd zaczęli kraść siano i wynosić w pole. Złodziei zauważył syn Boducha Kazimierz, który zbliżywszy się do nich uderzył jednego z nich kijem w ramię.

Złodzieje z zemsty dobyli rewolwerów i dali do Boducha 4 strzały rewolwerowe, raniąc go ciężko w prawą pierś, poczem zbiegli, pozostawiając na miejscu worek i 2 powrozy.

Rannego w stanie b. ciężkim przewieziono do szpitala.

(s) **Zarząd mężów katolickich prosi** swych członków o stawienie się w lokalu stow. dn. 22 bm. o godz. 8-ej rano, celem wzięcia udziału w pogrzebie śp. ks. sz. Plenkiewicza.

(s) **Powstańcy śląscy!** Zarząd grupy miejscowej wzywa was jak również P. W. do stawienia się dziś o godz. 8 rano w lokalu własnym, Wawel 1 (męskie sem. naucz.), celem wzięcia udziału w pogrzebie ks. Plenkiewicza, szamb. papieskiego i proboszcza parafji Wnieb. N. M. P. w Sosnowcu, jako zasłużonemu dla sprawy górnośląskiej.

(s) **Konkurs na najlepsze wypracowania o morzu.** Z okazji 12-tej rocznicy objęcia przez Polskę dostępu do morza, zarząd sosnowieckiego oddziału ligi morskiej i kolonjalnej, dorocznym zwyczajem przystępuje do zorganizowania w szkołach średnich i powszechnych konkursu z nagrodami za wypracowanie o morzu.

W związku z konkursem w najbliższym czasie powołany zostanie do życia sąd konkursowy, w skład którego wejdą przedstawiciele nauczycielstwa, członkowie ligi morskiej i kolonjalnej, przedstawiciele prasy i osoby prywatne.

(s) **Wieczór artystyczny.** W sobotę 23 bm. zostanie powtórzony na żądanie publiczności „Wieczór artystyczny", urządzony staraniem koła samopomocy uczniów gimn. im. St. Staszica w Sosnowcu, przy współudziale uczenic szkoły handlowej im. król. Jadwigi i gimn. im. E. Plater. Na program wieczoru składają się: „Kwiaciarka", operetka liryczno - komiczna prof. Powiadowskiego, „Młodzież Tetmajerowi — Legenda Tatr", obrazek góralski w inscenizacji prof. Wyspiańskiego i część humorystyczno - wokalna. Zarówno poziom artystyczny tego wieczoru, jak i osoba znanego i ogólnie cenionego na terenie Zagłębia kompozytora, którego operetka została na premjerze przez publiczność entuzjastycznie przyjęta, ściągnie do gimn. Staszica najszersze warstwy zagłębiowskiego społeczeństwa. Orkiestrą operetkową dyryguje kompozytor. Początek o godz. 19. Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł.

(s) **6 talji kart...** Ze sklepu Józefa Hlawskiego (3 maja 23) skradziono 6 talji kart, wart. 30 zł. Złodziej został w kilka godzin schwytany. Okazał się nim kilkakrotnie karany warszawski rzezimieszek, Eugenjusz Kosmulski, którego osadzono w więzieniu.

Z podwórza Wolfa Plawnera, przy ul. Przejazd, skradziono pas skórzany od pompy, wart. 100 zł.

(s) **Ciekawe odczyty.** Utrzymując ciągłość wspólnie urządzanych odczytów, Z. P. O. K. i Z. N. P., podaje do wiadomości, iż w niedzielę 24 bm. o 4-tej popoł., Dębliska 13 (parter), w sali związku nauczycielstwa polskiego odbędzie się odczyt inż. Nitschowej, p. t.: „Rola kobiety w akcji propagandy wyrobów krajowych" i odczyt p. K. Byszewskiego (ref. izby przem.-handl.) pt.: „Konieczność propagandy wyrobów krajowych". Po odczytach odbędzie się dyskusja. Wejście dla członków i gości bezpłatne.

Mąż za miljony

(POWIEŚĆ)

143

Wydać w ręce sprawiedliwości jej męża, było to wywołać skandal niesłychany i sprawić jej nową hańbę. Było to może zabić ją z rozpaczy. Potrzeba więc było wyrzec się tej myśli i przedsięwziąć raczej wszystkie inne, niż zadać jej boleść tak straszną.

— Nie mam żadnego sposobu na tego człowieka! — zawołał artysta z wściekłością. — Jego małżeństwo rozbraja mię! Jutro dziecię jej będzie już legalnie nosiło jego nazwisko, gdyż zbrodniarz ten pośpieszy się zapisać je do akt stanu cywilnego. Wywierając zemstę na nim, napiętnuje tem samem nazwisko mego dziecięcia i jego matki!... Muszę go więc oszczędzać przez wzgląd na matkę i dziecię... Ale odbiorę mu je bo jeśli śmierć jego będzie mu potrzebna, gotów je zabić, a jeśli zachowa przy życiu, to nie chcę, by kiedyś nazywało go ono ojcem!

Długi czas siedział tak zadumany, dopiero gdy weszło słońce, powstał i udał się do swej gospody.

III.

Następnego dnia hr. de Lucenay odjechał do Paryża, skąd natychmiast udał się do willi jaworowej. Państwo Dauray zobaczywszy go, zaniepokoili się bardzo.

— Uspokójcie się, drodzy rodzice — rzekł z uśmiechem — wszystko dobrze... I matka i dziecię zdrowe zupełnie.

— Niespodziewany twój przyjazd przestraszył mię — rzekła pani Dauray. — Dlaczegożeś nas nie uprzedził?

— Sądziłem, iż przez wzgląd na przyszłość byłoby nieroztropnością cokolwiekbądź powierzać telegrafowi. List zaś wątpię czy wyprzedziłby mię.

— Miałeś rację, moje drogie dziecko — odrzekł p. Dauray. — Lecz opowiadajże nam prędzej...

Hrabia opowiedział wypadki ostatnich dni w Poveglia.

Gdy skończył, eks-bankier wziął jego rękę, uścisnął ją ze wzruszeniem i rzekł:

— Dobrze cię oceniłem! Jesteś człowiekiem serca.

— Spełniam tylko mój obowiązek, przychodzi mi więc to łatwo.

— Czy jesteś pewnym — zapytała p. Dauray — że Henryka nie tęskni po twoim wyjeździe?

— Jestem zupełnie pewnym. Przed wyjazdem prosiłem o jej zezwolenie. Zbyt rozsądną jest, by nie rozumiała, że po takiej długiej nieobecności przyjazd mój dla wspólnych naszych interesów był koniecznym. Zresztą nie jest ona samotną, Anusia bowiem i piastunka nie opuszczają jej ani na chwilę.

— Kiedyż ona powróci?

— Lekarz nie pozwala jej wyruszyć wcześniej jak po dwuch tygodniach.

— Czy znalazłeś w Seine Port odpowiednie pomieszczenie?

— Znalazłem prześliczną willę, umeblowaną, z rozkosznym ogrodem Gdy Henryka zawiadomi mię o swem przybyciu na stację, pojadę po nią i odwiozę do Seine-Port.

— I my pojedziemy z tobą — rzekł żywo eks-bankier. — Tak pragnęlibyśmy zobaczyć i uścisnąć wasze dziecię!

— Uprzedzacie tylko moje gorące życzenia...

— Jesteś najlepszym z zięciów, mógłbym powiedzieć z synów...

Po śniadaniu Juljusz de Lucenay odjechał do Paryża.

Roboty w pałacu przy ulicy Cyrkowej były ukończone i służba znajdowała się już na miejscu. W stajni stało pięć koni powozowych i dwa wierzchowce, w remizie pięć powozów z herbami hrabiów de Lucenay — Charente. Juljusz zobaczywszy się wśród tego zbytku, zadrżał z radości i rzekł do siebie:

— Muszę sobie przyznać, iż z wielkim talentem poprowadziłem moje interesa. Jeżeli rzeczywiście dusza jest nieśmiertelną i jeżeli mój ojciec widzi mię, to powinien być ze mnie zadowolonym.

Upojony swobodą, hrabia nie pamiętał już wstrząśnień doznanych w Wenecji. Złe wróżby, jakie mu się pokazały, znikły w uroku chwili bieżącej. Cóżby dał za to, żeby ten stan trwał jaknajdłużej i żeby Henryka nie przyjechała wcale!

Siadł do karety i pojechał do Gabrjeli.

— Otóż jestem zpowrotem i już tu pozostanę. Jestem spragniony Paryża, ruchu, zgiełku, rozrywek... Teraz będziemy żyli!

— I ja tylko tego pragnę — odrzekła.

I rozpoczęło się życie.

Powróćmy do willi Doria.

d. c. n.

Niesamowita potęga.

Codzień z za Atlantyku nadchodzą depesze o straszliwej katastrofie żywiołowej, jaka nawiedziła Argentynę i częściowo Chile w Południowej Ameryce, gdzie wybuchło na raz kilka wulkanów.

Zjawiska wulkaniczne, wstrząsające swą niesamowitą grozą, należą do tych licznych zagadek przyrody które zbadać usiłuje umysł ludzki.

Cały świat z niepokojem śledzi rozwój obecnych wypadków i zadaje sobie przeróżne pytania, wynikające z lakonicznej treści informacyj z miejsca katastrofy.

Wulkany występują w miejscach zaburzeń w skorupie ziemskiej, a więc w sąsiedztwie gór fałdowych, albo zapadlin — w miejscach, gdzie istnieją wielkie różnice wyniesienia na małej przestrzeni — jak naprzykład w Południowej Ameryce, gdzie obok Andów leżą wielkie głębokości morskie.

Związek działalności wulkanicznej z procesami górotwórczemi uwidacznia się w tem także, że jak wykazuje geologja po okresach silnej działalności górotwórczej następują zjawiska wulkaniczne. Wszystkie prawie wysokie góry posiadają swoje wulkany.

Energja wulkanu jest ukryta w magmie — tej stopionej masie skalnej, zawierającej gazy pod wysokiem ciśnieniem.

Magma na powierzchni wylewa się z krateru i daje ławę wulkaniczną. Siłą, powodującą wybuch, są gazy magmowe.

Podział wulkanów na wygasłe i czynne nie jest szczęśliwy, bo wybuch wulkanu uważanego za wygasły częściej bywa bardziej niszczycielski, niż wybuch czynnego.

Przykładem może posłużyć Wezuwjusz, który do zasypania popiołem Pompei nie był nawet uważany za wulkan.

Wszystko to, jak można wnioskować z depesz, jest poważnie zagrożone. Popiół może uczynić pola na słynny czarnoziem, dający wspaniałe zbiory pszenicy — znajduje się w wielkiem niebezpieczeństwie. Klęska ta dotkliwie trafi w dobrobyt kraju, będącego największym eksporterem pszenicy. Także hodowla bydła ucierpi niewątpliwie.

Popiół osiadając na glebie zmniejsza jej wartość ogromnie. Obecnie żyzne pola Argentyny — długi czas niezdatnemi do uprawy roli. Odbić się to może i na hodowli bydła. Katastrofa wulkaniczna w Andach grozi Argentynie b. poważnemi następstwami

Na popiół składa się sypki materjał, z którego just zbudowany stożek wulkanu i rozpylona lawa, porwana siłą wybuchu gazów. Ilość jego bywa rozmaita. Naprzykład silny wybuch wulkanu Karatau na wyspach Zundskich wyrzucił 18 klm³ popiołu rozsiewając go w promieniu 3000 km.

Z BĘDZINA.

(b) **Kradzież. Z mieszkania Marji Basiorowej przy ul. Małachowskiego 89,** skradziono garderobę, wart. 100 zł.

— Podczas targu, w sklepie Bramy Borucha przy ul. Kołłątaja, skradziono sztuczkę jedwabiu, wart. 120 zł.

—oXo—

Z DĄBROWY.

(d) **Zjazd wychowanków szkoły podchorążych w Włodzimierzu.** Dnia 3 maja odbędzie się w Włodzimierzu walny zjazd wychowanków szkoły podchorążych rezerwy artylerji.

W związku z tym zjazdem odbędzie się dn. 24 tj. w niedzielę o godz. 11 rana w Sosnowcu zebranie organizacyjne prowincjonalnego koła wychowanków szkoły podchorążych w Włodzimierzu, zamieszkałych w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Zebranie to odbędzie się w mieszkaniu ppor. rezerwy Piotra Wrony w Dąbrowie, ul. Szopena 56.

—oOo—

Z ZAWIERCIA.

(z) **Roboty publiczne sejmiku.** Poczynając od poniedziałku, sejmik zawiercki zatrudni przy budowie i konserwacji dróg w powiecie pierwszą partję bezrobotnych w liczbie 200 osób na dwie 3-dniowe zmiany.

Po pierwszym maja nastąpi przyjęcie następnej partji bezrobotnych. Narazie roboty drogowe prowadzone będą na terenie gmin Kromołów, Poręba, Włodowice, Myszków i Rokitno Szlacheckie.

(z) **Organizacyjne zebranie komitetu obchodu uroczystości 3-cio majowych** odbyło się onegdaj zainicjowane przez polską macierz szkolną. Na zebraniu tem, na którem obecni byli przedstawiciele duchowieństwa, władz państwowych i komunalnych, stowarzyszeń i związków ustalono następujący program uroczystości: dn. 3 maja, godz. 6 rano — hejnał z wieży kościelnej, godz. 9 rano nabożeństwo w kościele parfjalnym dla młodzieży szkolnej, godz. 10 — nabożeństwo w synagodze, godz. 10.30 — uroczyste nabożeństwo dla wszystkich organizacyj, które proszone są o liczne przybycie wraz ze sztandarami i orkiestrami. W godzinach poobiednich odbędą się we wszystkich szkołach poranki, godz. 3 popoł. — gry i zawody sportowe na boisku TAZ., godz. 7.30 wieczorem — uroczysta akademja w domu ludowym, wejście od 10 groszy.

W powiecie zorganizowaniem uroczystości zaima sie komitety gminne.

Gołosłowne zaprzeczenia Gorgonowej

NIE ZDOŁAŁY DOTĄD OBALIĆ OGROMNEGO MATERJAŁU OBCIĄŻAJĄCEGO

We wczorajszym „Expresie Zagłębia“ podaliśmy stan faktyczny, ustalony dochodzeniami policyjnemi

w potwornej zbrodni brzuchowickiej.

Dziś chcemy przypomnieć stanowisko, jakie zajęła Gorgonowa tuż po zbrodni.

Tłumaczyła się ona, że w momencie mordu spała w łóżku, a dopiero zbudzona przez Stanisława Zarembę, wbiegła do pokoju i zobaczyła denatkę, leżącą we krwi. Następnie szybko wybiegła do zamieszkałego w pobliżu lekarza d-ra Csali. Nie mogąc znaleźć klucza od bramy, obudziła ogrodnika Kamińskiego, uderzywszy ręką w szyby okna. Po powrocie d-ra Csali, wybiegła

do basenu po wodę.

Zastawszy drzwi od werandy zamknięte, wybiła szybę i przekręciła znajdującą się na zewnątrz klamkę, przyczem skaleczyła sobie rękę.

Twierdzenia te zostały wynikami dochodzeń policyjnych obalone, a nadto przyniosły szereg szczegółów, których Gorgonowa nie umiała wyjaśnić. I tak np. w chwili przybycia policji zastano ją w białej

niezmiętej koszuli,

podczas, kiedy już po ujawnieniu morderstwa widziano ją w koszuli seledynowej. Koszuli tej, mimo energicznych poszukiwań, nie odnaleziono, a Gorgonowa nie umiała wyjaśnić, gdzie ona się podziała.

Również ślady krwi na futrze starała się usunąć jakiemiś środkami chemicznemi, względnie przez wycieranie ich, co się jednak nie udało, bo nawet na watalinie pod podszewką ślady krwi odkryto.

Wogóle obrona Gorgonowej w trakcie dochodzeń policyjnych, prowadzonych przez szereg dni, polegała na gołosłownem zaprzeczaniu nie tylko zarzucanej jej zbrodni, ale wogóle wszystkich niewygodnych dla niej szczegółów. Żadnego ze swych kroków nie umiała należycie

logicznie wytłumaczyć.

Pozatem należy podkreślić, że dochodzenia policyjne w żadnej mierze, choćby w najdrobniejszym szczególe, nie wskazywały na nikogo innego jako na sprawcę mordu. Nie mógł go dokonać nikt obcy, a tylko ktoś z domowników i wszystkie poszlaki skierowały się przeciwko Gorgonowej.

Oczywiście — jak będzie się bronić Gorgonowa w najbliższy poniedziałek, trudno w tej chwili przewidzieć, bowiem jej taktyka obronna stanowi jej

osobistą tajemnicę.

Faktem jest, że Gorgonowa do ostatniej chwili w więzieniu oświadczała i oświadcza dotąd, że jest niewinna i tylko wskutek nieszczęśliwego zbiegu okoliczności zebrały się przeciwko niej tak ciężkie poszlaki.

ZE SPORTU.

Zawody sportowe w dniu 3-go maja w Będzinie.

Komisja sportowa przy komitecie obchodu 3 maja w Będzinie, którą stanowią pp.: por. **Sztanz, Salski, Bartnik, Lichtenstein i Binkiewicz,** ustaliła program zawodów, które odbędą się na następujących konkurencjach.

Zawody lekkoatletyczne, indywidualne: bieg na 100 mtr., bieg 4000 mtr. skok w dal, skok wzwyż i skok o tyczce, rzut dyskiem i oszczepem.

Pięciobój: bieg na 100 mtr., rzut dyskiem, skok wzwyż, skok wdal i bieg na 400 mtr. Również urządzone zostaną zawody kolarskie na trasie 40 km. Trasa zaczyna się od Gzichowa (start) do Siewierza i powrót do Będzina na boisko 23 p. a. l. (meta).

Zawodnicy w wyścigu kolarskim walczyć będą o cenną nagrodę, puhar przechodni P. M. S., ufundowany przez p. Fürstenberga.

Udział w zawodach kolarskich mogą brać niestowarzyszeni i sekcje kolarskie przy klubach sportowych.

Odbędą się także zawody w piłkę nożną między reprezentacją „Cywilni“ a reprezentacją wojskowych i policji. Dla wszystkich konkurencyj, kierownictwo zawodów wyznaczyło szereg cennych nagród. Zgłoszenia do zawodów mogą składać stowarzyszeni i niestowarzyszeni, do dnia 1 maja pod adresem por. Sztanza, Będzin 23 p.a.l.

—oOo—

SUKCES ZAGŁĘBIOWSKIEGO PIŁKARZA.

Znany na terenie Zagłębia b. bramkarz K. S. „Zagłębie“ (Dąbrowa), **Józef Koszowski,** wystąpił w ligowej drużynie 22 pp. z dużym sukcesem, jak zresztą o tem wspominała prasa sportowa.

Należy przytem zaznaczyć, że Zagłębie dało już kilku doskonałych sportowców.

Między innymi b. gracza „Zagłębia“ **Rusina,** który grał w „Warszawiance“, a ostatnio w „Fablocku“. Również **Seichter** występował przez czas jakiś w barwach K. K. S. „Ruch“.

PIŁKA NOŻNA.

I. F. C. (Katowice) — „Hakoach“ 3:1 (2:0).

Na boisku „Hakoachu“ w Będzinie rozegrane zostały wczoraj zawody między IFC. (Katowice) a KS. „Hakoachem“ (Będzin), które zakończyły się wynikiem 3:1 dla I. F. C. Obie drużyny wystąpiły z dwoma graczami rezerwowymi. Gra toczyła się na wysokim poziomie technicznym, z przewagą gości. Na początku gry „Hakoach“ nie wyzyskuje dobrych momentów.

W barwach gości Szpalek brawurowo broni bramki. W pierwszej połowie gry goście uzyskują 2 bramki, mimo obrony bramkarza Nunberga. W drugiej połowie gry, goście z rzutu karnego uzyskują 3 punkt. „Hakoach“ uzyskuje 1 bramkę przez Gutmana. Sędziował p. Trzmiel z Sosnowca bardzo dobrze.

—oOo—

KURSY DLA SĘDZIÓW.

Kieleckie podkolegjum sędziów piłki nożnej w Sosnowcu organizuje w najbliższych dniach kurs dla kandydat. na sędziów piłkarskich. Podania należy składać osobiście u p. B. Mazura w Sosnowcu przy ul. Kilińskiego 7-I p. w czwartki od godz. 19-ej do godz. 20-ej. Pierwszeństwo przyjęcia mają osoby zamieszkałe w okolicy Sosnowca.

(z) **Z magistratu.** Wczoraj w nocy komisarz miasta p. Fr. Langert wyjechał do Warszawy, gdzie odbędzie szereg konferencyj z władzami centralnemi w sprawie sytuacji w Zawierciu.

(z) **Walne zebranie związku straży ogniowych w Zawierciu** odbyło się ostatnio przy udziale 80 delegatów z powiatu. Zebranie zagaił prezes zarządu starosta Konopacki, przewodniczył prezes wojewódzkiego związku straży pożarnych p. Erbe, asesorowali inż. Kuczera z Myszkowa, Jan Wosiński z Poraja, sekretarzował p. Czapliński z Zawiercia.

Sprawozdanie z działalności okręgu zdał st. instruktor E. Wehtman. Po wysłuchaniu sprawozdania kasowego i komisji rewizyjnej jednogłośnie uchwalono ustępującemu zarządowi absolutorjum, przyjmując następnie do zatwierdzającej wiadomości uchwalony budżet i plan pracy na rok 1932-33.

Do zarządu weszli pp. Wł. Jędrzejkiewicz z Żarek, A. Hetmańczyk z Pińczyc, zastępcy: St. Grabowski z Łaz, J. Przybyła z Winowna, do komisji rewizyjnej W. Szymański z Zawiercia, F. Zuch z Mierzęcic i J. Machura z Żelisławic.

Wkońcu zebrania prezes okręgu starosta Konopacki wzywał zebranych do dalszej owocnej pracy, zaś prezes wojewódzkiego związku p. Erbe podkreślał widoczny postęp prac straży ogniowych tak w całej Polsce jak też i w tutejszym powiecie.

Wkońcu st. instruktor E. Wochtman nawoływał do jeszcze intensywniejszych poczynań straży w pracach O. P. G., PW. i WF. i wychowania obywatelskiego.

(z) **Repertuar kin.** Kino „Arlekin“ — „Tajemnica limuzyny“.

—oXo—

Z WALNEGO ZEBRANIA L. O. P. P. W ZAWIERCIU.

Walne doroczne zebranie LOPP. w Zawierciu odbyło się w ubiegłą sobotę, przy udziale 30 przedstawicieli wszystkich kół z powiatu. Zebranie zagaił prezes powiatowego komitetu p. **Franciszek Langert,** zapraszając na przewodniczącego ppłk. **Br. Grzebienia,** przy stole prezydjalnym zasiedli, jako asesorowie pp.: **H. Jakliczowa,** inż. **Cywicki i inż. Stephan,** sekretarzował p. **Krystnian.**

Po zdaniu sprawozdania z działalności zarządu przez p. **Langerta,** kasowego przez p. **L. Świderskiego** i komisji rewizyjnej przez **R. Szolca,** udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum. Następnie zaaprobowano zreferowany przez prof. **St. Moroza** plan pracy na rok bieżący. Uchwalono budżet na rok bieżący w wysokości zł. 8.400 w rozchodach i przychodach.

Do zarządu wybrano pp.: **Fr. Langerta** (ponownie), ppłk. **Br. Grzebienia i Z. Banachiewiczową.** W imieniu zebranych p. Z. Banachiewiczowa złożyła serdeczne podziękowanie za dotychczasową owocną pracę i zasługi, oddane organizacji p. Fr. Langertowi.

—oOo—

Z OLKUSZA.

(ol) **Przeniesienie sędziego Awakumowa.** Dotychczasowy sędzia śledczy w Częstochowie Leonidas Awakumow po zlikwidowaniu jednego z rewirów śledczych w Częstochowie, przeniesiony został do Olkusza na stanowisko sędziego grodzkiego.

(ol) **Z koła przyjaciół harcerstwa.** Przedwczoraj odbyło się zebranie zarządu koła przyjaciół harcerstwa w Olkuszu, na którem drużynowi harcerstwa olkuskiego składali krótkie sprawozdania ze stanu drużyn.

Przy gimnazjum żeńskiem w Olkuszu powstała drużyna żeńska, która została zalegalizowana przez komendantkę p. Bieńkowską. Opiekunką drużyny jest p. Pisiewiczówna, nauczycielka w temże gimnazjum.

Pozatem omawiana była sprawa urządzenia w Olkuszu „dnia harcerskiego“ dla wszystkich drużyn olkuskich, oraz zlotu podczas Zielonych Świąt na Pakusce.

Walne zebranie koła przyjaciół wyznaczono na 1 maja rb., godz. 5 popoł. w resursie olkuskiej.

Zebraniu przewodniczyła p. Z. Okrajniowa, prezeska koła.

ZA POBICIE SĄSIADA.

36-letni Walenty Kapuśniak i brat jego stryjeczny **39-letni Konstanty Kapuśniak** (Małoszyce, pow. olkuski), na wiosnę, w czasie robót rolnych wszczęli awanturę o miedzę z sąsiadem Franciszkiem Łazarzem. Gdy wynikła bójka Kapuścikowie rzucili się na sąsiada i pobili go dotkliwie rydlem po głowie.

Łazarz po bójce tej został kaleką. Nerw w lewej połowie ciała został porażony, co spowodowało osłabienie władzy lewej ręki i nogi.

Sąd okręgowy skazał za ciężkie uszkodzenie ciała Kapuśników po 8 miesięcy więzienia.

Przed III targami katowickiemi.

Zainteresowanie tegorocznemi targami katowickiemi, które odbędą się w czasie od 14 maja do 5 czerwca r. b., jest wyjątkowo żywe, a liczba dotychczasowych zgłoszeń przeszła wszelkie oczekiwania. Obecnie na miesiąc przed otwarciem targów, przeważna część stoisk jest już zajęta tak, że stosunkowo niewielka tylko ilość pozostała jeszcze do dyspozycji. Bardzo ciekawie zarysowuje się przedewszystkiem część targów, obejmująca działy cementowo - budowlany, techniczny, elektryczny, samochodowy, meblowy, tekstylny, galanteryjny, lżejszych maszyn itp. To też ze względu na żywe współdziałanie w akcji na rzecz targów katowickich poważnych instytucyj i organizacyj, w szczególności śl. komitetu popierania wytwórczości krajowej oraz izb handlowych w Katowicach, Sosnowcu i Bielsku należy się spodziewać, że obesłanie i jakość tegorocznych targów katowickich wypadną zadawalająco.

Zgłoszenia na III targi katowickie przyjmuje oraz udziela wszelkich informacyj śląskie towarzystwo wystaw i propagandy gospodarczej w Katowicach, ul. Stawowa 14, tel. 71 i 18—68.

—oOo—

Z ŻYCIA SZACHISTÓW.

W niedzielę, dnia 17 bm. odbyło się w Katowicach spotkanie drużynowe Kraków—Śląsk na 17-tu szachownicach. Drużyna śląska została wzmocniona czterema graczami Zagłębia Dąbrowskiego, oraz trzema graczami bielskiego klubu szachowego. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem drużyny krakowskiej w stosunku 9·8. Gracze krakowscy okazali wysoką formę, oraz piękną grę kombinacyjną. Zaznaczyć przytem należy, iż wszyscy gracze Zagłębia Dąbrowskiego uzyskali dobre wyniki, mimo iż mieli bardzo silnych przeciwników. Wygrali prof. Zawadzki, inż. Binder, zremisowali p. Goldminc i p. Jasny, zatem 4-ch graczy z Zagłębia uzyskało dla Śląska 3 punkty. Także i gracze bielskiego klubu szachowego mieli dobre wyniki, uzyskując dla Śląska 2½ punktów. Wygrali p. Fussgaenger, dr. Teichman, zremisował p. Krysta. Natomiast 10 graczy górnośląskich uzyskało zaledwie 2½ punktów, wygrywając 1 partję, 3 remisując, 6 przegrywając.

Mecz powyższy wzbudził wśród szachistów Zagłębia Dąbrowskiego wielkie zainteresowanie, czego dowodem był liczny udział w charakterze widzów. Rewanżowe spotkanie Kraków—Śląsk odbędzie się w Krakowie dnia 5 czerwca.

Stan turnieju o mistrzostwo Zagłębia Dąbrowskiego po 6-tem spotkaniu w klasie I. arch. Krawczyk 6 punktów, dr. Grodziński 5 p., Pierzchajło 4 p., inż. Binder 3 p., Warman 2 p., Siwek 1 p., Anisman 0 p. Gracze, którzy zajęli czołowe miejsca w tym turnieju okazali głęboką grę kombinacyjną, oraz duże wyczucie pozycji, udawadniając temsamem, iż poziom gry szachowej w Zagłębiu Dąbrowskiem się stale podnosi.

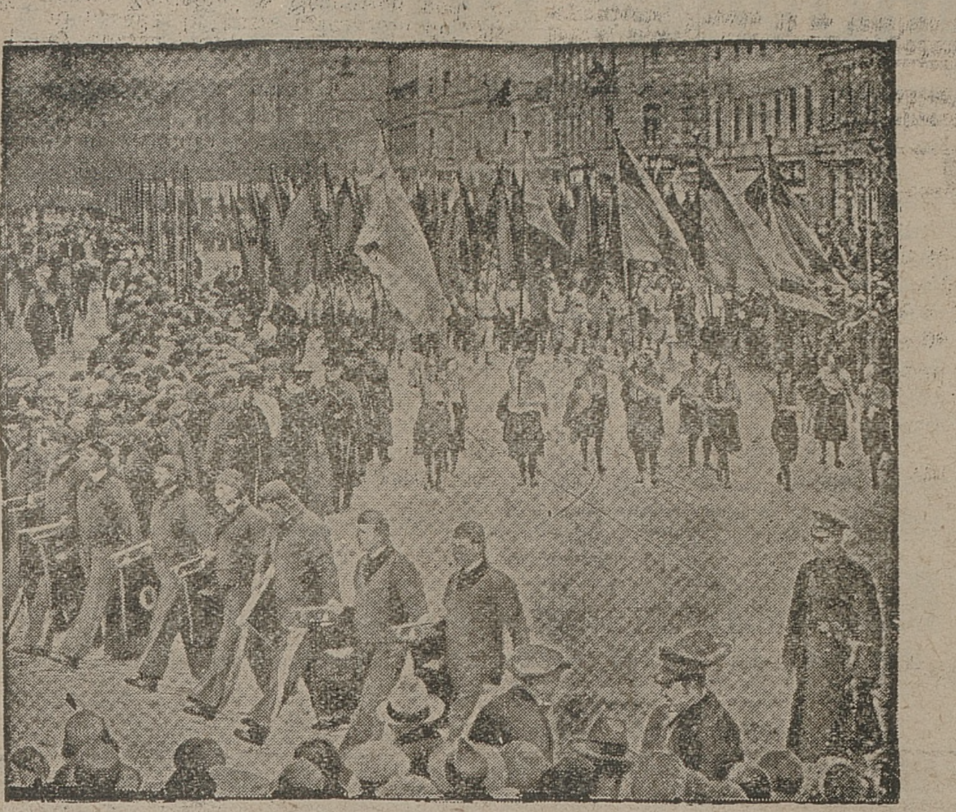
Stan turnieju w II klasie: Halpern 9 p., Warszawiak 5½ p., Trzęsiński 5 p., Cwajgenhaft, Fiołek 4 p., Krausman 2 p., Rzepkowicz, Weinreb 1 p., Rozenbaum ½ p. Bocheński, Hauke 0 p.



JACKIE COOPER w karykaturze

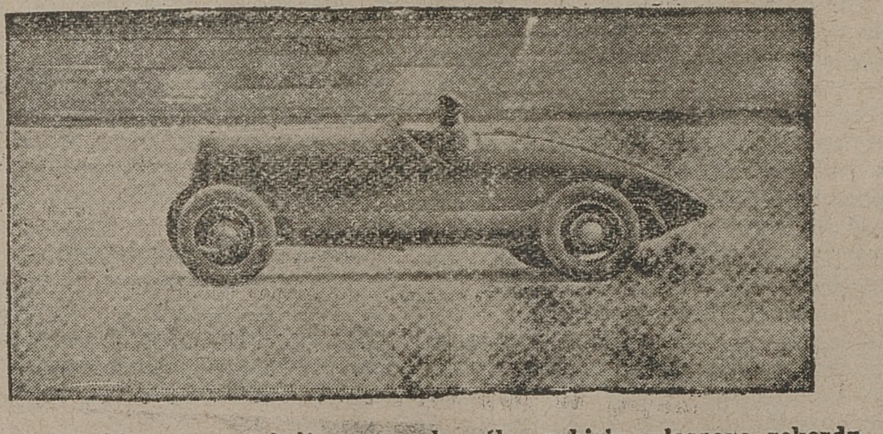
Mały, piegowaty chłopiec, znany z filmów, w których brała rzewyczaj udział „banda" dzieci, zrobił karjerę i zaczyna być partnerem gwiazd i gwiazdorów.

AUSTRJA PRZYGOTOWUJE SIĘ DO WYBORÓW.



W Austrji rozpoczęła się już agitacja przedwyborcza. Ilustracja nasza przedstawia fragment pochodu agitacyjnego.

PRZYGOTOWANIA DO POBICIA REKORDU.



Znany automobilista, Campbell rozpoczął próby pobicia własnego rekordu.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE.

POTRZEBNA dziewczynka czternastoletnia do posług. Wiadomość Będzin - Miasto, Bufet.

POTRZEBNY pomocnik fryzjerski zaraz do Zakładu Sosnowiec. Nowopogońska 27.

INŻYNIER agronom, kawaler, lat 30, z praktyką w Czechach, administrujący dużym majątkiem, od 1 lipca zmieni posadę. Łaskawe zgłoszenia do „Expresu Zagłębia" w Sosnowcu pod „Agronom".

LOKALE.

POKÓJ umeblowany z oddzielnem wejściem do wynajęcia. Piłsudskiego 42, m. 10.

DWA pokoje kuchnia z wygodami do wynajęcia. Prosta 12 za tunelem u gospodarza.

WULKAN „PRZY PRACY".



Jeden z wybuchających obecnie wulkanów w Chile.

ODSTĄPIĘ pokój z kuchnią. Wiadomość Sosnowiec, Nowa 10, parter.

MIESZKANIA pojedyńczego w Sosnowcu poszukuję bez odstępnego. Oferty do administracji pod „5".

Kupno i sprzedaż

NASIONA znanej dobroci poleca Barczykówna i S-ka, Będzin. Kołłątaja 1. Skład apteczny.

KUPIĘ kocioł na czternaście kubłów. Wiadomość skład wędlin ul. Kościelna, Mazurkiewicz.

Zgubione dokumenty.

po 5 groszy za 1 wyraz.

ANIELA GRADZIK zgubiła dowód osobisty wydany przez magistrat Sosnowca.

DJAMENT CYMA zgubił dowód osobisty, wydany przez starostwo w Będzinie.

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację rowerową na rok 1929, wydaną w starostwie w Zawierciu, Nr. 1932. Piotr Gajek.

RÓŻNE.

CAŁĄ bibljotekę dzieł naukowych zastąpi ci nasze dzieło! Przekonaj się! Żądaj prospektów! Panie - panowie! Wygodne warunki spłat! Każdy nabyć może! Piszcie zaraz: „Kieszonkowa Encyklopedja Popularna" Kraków, Józefitów 10.

UNIEWAŻNIAM weksel z dn. 20 bm. płatny 3. 7. 32 r. na zł. 124 z wystawienia Jakóba Brzoski na zlecenie Fajmana Judki.

POTRZEBNY wózek towarowy dwukołowy. Zgłoszenia: Związek Spółdzielni 3 maja 8.

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno mechaniczny Włodzimierz Niepoń, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich, Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych, Chronometrów, Repetierów, sztoperów, antyków, zegarów kontrolnych, tachometrów, Numeratorów różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów Wykonanie solidne.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-24. Redaktor odp.: Józef Oskólski.